MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie WYPOŻYCZALNIA

CZWARTEK, 23 KWIETNIA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 95 (7971) Rok założenia 1945 Cena 50 g

MY i NASZE MIASTO

Serdeczne przywiązanie

DZIŚ w jubileuszowej ankiecie na pytania:

1. **Co osobiście uważa Pan(i) za największe osiągnięcie Szczecina?**
2. **Czym najserdeczniej związany jest Pan(i) ze Szczecinem?**
3. **Co zdaniem Pana(i) należałoby najpilniej usprawnić w naszym mieście?**

odpowiadają kolejni nasi rozmówcy:

JÓZEF CIEPIELA — dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących im. Bohaterów Forsowania Odry. Do Szczecina przybył w 1945 r. i natychmiast rozpoczął pracę w szkolnictwie. W dwa lata później pracował już w swojej dzisiejszej szkole.

1. Ogólną rozbudowę i wszechstronny rozwój miasta a szczególnie rozwój szkolnictwa wszystkich stopni.

Jeśli chodzi o oświatę i szkolnictwo to w roku 1945 istniały w Szczecinie dwie szkoły: Liceum Ogólnokształcące przy al. Piastów 12, pod dyrekcją Janiny Szczerskiej i Szkoła Podstawowa na rogu al. Piastów i ul. Jagiellońskiej, kierowana przez Władysława Sykułę. Dziś mamy w Szczecinie 65 szkół podstawowych, 7 liceów ogólnokształcących, 3 licea ogólnokształcące dla pracujących i jedno liceum korespondencyjne, 5 szkół podstawowych dla pracujących, 7 szkół przysposobienia zawodowego, 8 szkół zawodowych stopnia licealnego i 9 szkół specjalnych. Dodajmy do tego 5 uczelni wyższych oraz punkt konsultacyjny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W szkołach podstawowych uczy się obecnie ok. 54 tys. młodzieży, w liceach ogólnokształcących – ok. 4,5 tys., w szkołach wyższych ok. 10,5 tys. osób. W sumie ta liczba – ok. 70 tys. uczących się szczecinian mówi sama za siebie.

2. Oczywiście szkolnictwem, 25-letnią, nieprzerwaną pracą w tym zawodzie. Ponadto działalnością społeczną w Związku Nauczycielstwa Polskiego i w ZBoWiD.

3. W naszym mieście potrzebna jest uczelnia wyższa, wielowydziałowa o profilu humanistycznym, czyli po prostu szczeciński uniwersytet. Profil zainteresowań i przekrój zawodowy mieszkańców Szczecina przemawia coraz dobitniej za koniecznością powołania uniwersytetu. Miasto nie może również obejść się bez opery.

Ponadto należałoby zabudować jak najszybciej istniejące jeszcze puste place w dzielnicy śródmiejskiej oraz usprawnić komunikację poprzez zwiększenie częstotliwości kursowania pojazdów, zarówno w trakcji tramwajowej jak i autobusowej. (tawo)

(Dokończenie na str. 8)

16 stron

— oto objętość

niedzielnego numeru „KURIERA"

(26 bm.)

przygotowanego z okazji

25 rocznicy wyzwolenia Szczecina

NASI CZYTELNICY

znajdą w nim m. in.:

- **WSPOMNIENIA gen. P. I. Batowa**
- **WYWIAD z I sekr. KM PZPR J. Lenartem**
- **SPECJALNE wydanie „Mikrobaedekera Szczecińskiego"**
- **RYSUNKI Z NATURY — czyli całą stronę satyry**
- **SZCZECIŃSKIE wspomnienia — Wł. W. Spychalskiego i B. Rajkowskiego**
- **Reportaże**
- **Zwiększony serwis informacyjny**
- **Całą stronę sportu**

Cena 1 zł

Trynidad i Tobago widownią gwałtownych zamieszek

Brytyjskie i amerykańskie okręty wojenne krążą wokół wysp

LONDYN PAP. Rzecznik sił bezpieczeństwa poinformował w środę wieczorem w Port of Spain, że podczas gwałtownych zamieszek na Trynidadzie i Tobago zginęło 6 osób. Aresztowano 50 zwolenników „czarnej władzy".

ŹRÓDŁA rządowe potwierdziły, że armia podzielona jest na zwolenników i przeciwników „czarnej władzy". Rząd premiera Williamsa popierany jest przez 800 wojskowych, zaś około 150 pozostałych zdezerterowało z armii i opowiedziało się po stronie „czarnej władzy". Okupują oni bazę wojskową Chaguaramas.

Wysłane przez rządy USA i W. Brytanię okręty krążą w rejonie wysp Trynidad i Tobago. W środę wieczorem do Port of Spain dostarczono materiały wojskowe, zakupione niedawno przez rząd Trynidadu i Tobago w USA.

Na podstawie zarządzenia o stanie wyjątkowym, zakazane są wszelkie zgromadzenia. Mimo zakazu, w środę na jednym z placów Port of Spain zebrał się tłum zwolenników „czarnej władzy". Zgromadzenie to przyjęło nazwę „parlament ludu". Policja otworzyła ogień do zgromadzonych. Również przedstawiciele „czarnej władzy" ostrzeliwali patrole policyjne.

TRYNIDAD I TOBAGO to wyspy na Oceanie Atlantyckim u północnych wybrzeży Ameryki Południowej. Liczba ludności sięga 1 030 tysięcy, a stolicą kraju jest Port of Spain, leżący na Trynidadzie. Miasto to liczy około 100 000 mieszkańców.

47 procent ludności stanowią Murzyni i Mulaci, 35 procent Hindusi, a resztę Chińczycy, Indianie i biali.

Trynidad i Tobago jest niepodległym państwem i wchodzi w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Oficjalnie głową państwa jest królowa brytyjska, reprezentowana przez generalnego gubernatora. Na czele 17-osobowego rządu stoi premier E. Williams.

Delegacja PZPR powraca do kraju

MOSKWA PAP. Dziś rano odleciała z Moskwy do kraju delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Delegacja brała udział w uroczystościach setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

CZY MI DO TWARZY Z BIAŁĄ „SKODĄ"?

(CAF - Gill)

Manewry floty ZSRR

NA MANEWRACH radzieckiej floty wojennej „Ocean" przeprowadzono ćwiczenia taktyczne okrętów i lotnictwa. Jak doniesiono z rejonu manewrów, załogi okrętów i samolotów wykazały sprawność i mistrzostwo w użyciu uzbrojenia i wykorzystaniu techniki wojennej.

Manewry objęły ogromne przestrzenie mórz i oceanów. Flota działa na Oceanie Atlantyckim i na Pacyfiku. W manewrach, które zakończą się w maju, biorą udział okręty wojenne, atomowe i spalinowe okręty podwodne, lotnictwo oraz piechota morska.

W doniesieniach z rejonu manewrów mówi się, że obie strony — „Południowi" i „Północni" — przejawiają aktywność bojową i wytrwałość w rozwiązywaniu zadań. Zgrupowania okrętów flot Północnej i Bałtyckiej nadal działały w warunkach gwałtownego sztormu.

„OLIMPIA" nie będzie zamknięta

DECYZJA zamknięcia jednego z dwóch wielkich music-hallów paryskich — „Olimpii" skłoniła do refleksji francuskie władze podatkowe. Postanowiły one zaliczyć zarówno „Olimpię", jak i drugi music-hall paryski o równie długich tradycjach „Bobino" do klasy teatrów, dzięki czemu podatki, jakimi są one obłożone, zmniejsza się co najmniej o 15 proc.

Dyrektor „Olimpii" B. Coquatrix anulował swoją decyzję zamknięcia teatru z dniem 10 maja. Obniżenie podatków nie tylko pozwoli na utrzymanie teatru, ale także na angażowanie do kolejnych występów gwiazd o międzynarodowej sławie.

Ten miał szczęście...

ANGIELSKI ROBOTNIK z miejscowości **East Stockwith** wygrał ostatnio w totka **331 tysięcy funtów szterlingów**, co przedstawia równowartość około 800 tys. dolarów. Była to, jak podają niektóre źródła, jedna z największych w świecie wygranych tego typu.

330 minut walki na boisku nie wyłoniło zwycięzcy

Los, tym razem sprawiedliwy, wskazał na Górnika

Już tylko Manchester City na drodze do Pucharu

POLACY są dziś niewyspani, ale zadowoleni. Górnik Zabrze, którego walką z rzymską Romą pasjonowały się miliony rodaków w kraju i za granicą — jest już w finale! Rozstrzygnięcie nastąpiło wczoraj tuż przed północą na boisku w Strasbourgu. Zwycięzcę wyłoniło losowanie. Bowiem trzecie spotkanie rozegrane na terenie neutralnym, tak jak mecze w Rzymie i Chorzowie, mimo 30-min. dogrywki zakończyło się znowu remisem, 1:1 (1:0). Los tym razem był sprawiedliwy i wskazał na Górnika, który we wszystkich trzech meczach był zespołem lepszym.

Tak więc na drodze zabrzan po cenne trofeum znajduje się już tylko zespół sławnych angielskich zawodowców — Manchester City.

CAŁA POLSKA PRZED TELEWIZORAMI

SZCZECIN wczoraj między godz. 20.30 a 23.40 sprawiał wrażenie miasta opuszczonego. Wyludniły się kawiarnie, restauracje, opustoszały ulice. Mieszkańcy naszego grodu podobnie jak innych miast i miasteczek Polski zasiedli przed telewizorami i radioodbiornikami by śledzić przebieg walki Górnika z Romą. Dopiero po zakończeniu spotkania i

(Dokończenie na str 2)

Dziś w numerze: ◆ Tu się Polska zaczyna... ◆ Błyskawiczny remont „Gryfa" ◆ Na „Expo-70" w Osace

W piątek i sobotę — jubileuszowe programy szczecińskiego radia i TV

U państwa Matysiaków — o Szczecinie

Z OKAZJI SREBRNEGO JUBILEUSZU SZCZECINA tutejszy Ośrodek TV przygotował specjalny program okolicznościowy, zatytułowany „SZCZECIŃSKI KWIECIEŃ" (autorzy B. Chocianowicz i A. Androchowicz), który nadany zostanie w piątek, 24 bm. o godz. 18.15 na ogólnopolskiej antenie.

PROGRAM ROZPOCZYNA rozmowa z młodymi architektami (urodzonymi w Szczecinie) o ich widzeniu przyszłości miasta. Z kolei spojrzenie w przeszłość – chwile wspomnień i zdjęć archiwalnych, miasto w gruzach, wiosną 1945 roku. Do okresu wyzwolenia nawiązuje wypowiedź ówczesnego dowódcy operacji strategicznej gen. Batowa, znanej przed 25 laty pod kryptonimem „Odra", operacji, która miała istotne znaczenie w natarciu na Berlin.

Ziemie Zachodnie i Północne zamieszkują już trzy pokolenia Polaków, wywodzące się od pionierów, żołnierzy I i II Armii WP. Im właśnie poświęcone będą kolejne pozycje filmowe programu: „Wieś nad Odrą" i „Przyczółki nad Odrą".

Program zakończy transmisja z uroczystego koncertu z Filharmonii Szczecińskiej. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna PR pod dyrekcją Józefa Wiłkomirskiego, Chór Politechniki Szczecińskiej oraz aktorzy Teatrów Dramatycznych.

„DZIEŃ SZCZECINA" w programie II Polskiego Radia (sobota, 25 kwietnia) nosić będzie tym razem charakter przekraczający ramy jednego dnia. Już bowiem w piątek przeprowadzona zostanie transmisja koncertu symfonicznego filharmoników szczecińskich.

Program koncertu wypełnią utwory K. Szymanowskiego, W. Lutosławskiego oraz R. Kwiatkowskiego. Solistą koncertu jest pianista Tadeusz Zmudziński, dyryguje Józef Wiłkomirski.

Prezentację tematyki szczecińskiej przyniesie także nadzwyczajne wydanie „Muzyki i Aktualności" – jednej z najbardziej popularnych audycji radiowych.

SPECJALNY CHARAKTER nosić będzie również program nocny, którego nadawanie rozpocznie Szczecin o godzinie 0.10. Z pozycji jakie w ciągu soboty pojawią się na antenie w programie drugim warto zwrócić uwagę na: blok programowy „Fakty, ludzie, dokumenty", nadany o godz. 9.35, następnie „Rozmowy o kulturze", poświęcone ruchowi regionalnemu Pomorza Zachodniego (godz. 14.30), „Widnokrąg" – magazyn wydarzeń refleksji i opinii ze świata nauki (godz. 18.20) oraz program rozrywkowy „Violinki i wspominki", który żartem, fraszką i piosenką szczecińskich autorów przypomni niektóre ze zdarzeń szczecińskiego życia codziennego (godz. 22.15).

O naszym mieście i jego ludziach toczyć się także będzie rozmowa w domu państwa Matysiaków (sobota, godz. 19.30).

W niedzielę natomiast nadany zostanie z kolei wieczór literacko-muzyczny „Metpomena zbuntowana" poświęcony festiwalowi teatrów małych form (godz. 20).

TO TYLKO niektóre pozycje jakie składają się na blisko 20-godzinny program przygotowany z okazji 25-lecia wyzwolenia Szczecina przez naszych radiowców. (ms)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Chrzanów" z Danii pod balastem,
m/s „Jelcz II" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Rusałka" do Norwegii z drobnicą,
m/s „Ziemia Bydgoska" z Gdańska do Japonii z węglem (via Szczecin),
s/s „Malbork" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Górnik w finale

(Dokończenie ze str. 1)

po losowaniu – gród Gryfa zaludnił się. O północy na ulicach panował ruch jak w wiosenne pogodne popołudnie. Postoje taksówek i przystanki tramwajowe oblegane były przez tłumy ludzi. Wszędzie było słychać podniecone głosy, rozmowy o meczu. Był to przecież mecz jakiego nie notowano w 10-letniej historii PZP. Piłkarze dwa razy korzystali z przymusowej przerwy spowodowanej awarią oświetlenia. Sama walka była emocjonująca i prowadzona według najlepszych wzorów taktyki.

STRZELA LUBAŃSKI

ROMA I GÓRNIK, to zespoły, które doskonale poznały się w czasie poprzednich pojedynków w Rzymie i Chorzowie, wczoraj przypominały więc dwóch świetnie wyszkolonych wszystkowiedzących o sobie bokserów, dysponujących nokautującym ciosem. Kryło się więc za szczelną gardą, szukając jednocześnie okazji do zadania piorunującego uderzenia. Polacy, byli jednak tą drużyną, która nadawała ton tej walce, częściej atakowała. Zabrzanie pierwsi znaleźli lukę w obronie i zadali cios. Lubański po minięciu obrońców strzelił na bramkę z odległości 20 m, piłka przeleciała tuż przy słupku i wpadła do siatki. 1:0 dla Górnika. Wielkie brawa dla naszego wspaniałego napastnika.

W drugiej połowie Włosi wyrównali z karnego. Do końca meczu, a także i w dogrywce, nie padły już dalsze bramki. Polacy częściej atakowali, mieli przewagę. Rzymianie grali uważnie w obronie ograniczając swe akcje ofensywne do sporadycznych wypadów. Odnosiło się wrażenie, że remis im odpowiada. Widocznie liczyli na szczęście. Pan HH pomylił się jednak – los odwrócił się od niego. Przeciwnikiem Manchesteru City będzie Górnik.

WSZYSTKO NA JEDNĄ KARTĘ

STAWKA wczorajszego meczu była b. wysoka, toteż obaj trenerzy postawili wszystko na jedną kartę.

Trener Herrera wprowadził do gry dwóch zawodników, ryzykując że w wypadku kontuzji któregoś z piłkarzy drużyna musiałaby grać w dziesiątkę. Za jego przykładem poszedł także trener Matyas, który w dogrywce wprowadził na boisko Dycię i Musiałka. Zasiądli oni Wilczka i Szaryńskiego.

Zagrywka nie udała się – żadna z drużyn nie zdobyła upragnionej bramki.

Kiedy jednak ogłoszono wyniki losowania, na trybunach wśród licznych kibiców zabrzan rekrutujących się głównie ze środowisk górniczych, zapanowała wielka radość. Na boisko wbiegła grupa kibiców z biało-czerwoną flagą. Wielce uradowani byli także nieludzko zmęczeni walką piłkarze Górnika. Ciężko napracowali się na finał.

Górnicy, dziś po południu wracają do Katowic. W przyszłym tygodniu czeka ich mecz finałowy, który odbędzie się w Wiedniu. A więc znowu środa przed telewizorem. Oby wynik był tak pomyślny jak wczoraj.

SKŁADY DRUŻYN:

GÓRNIK: Kostka, Gorgoń, Floreński, Oślizło, Latocha, Olek, Banaś, Szołtysik, Wilczek (Deja), Szaryński (Musiałek), Lubański.

ROMA: Ginulfi, Bet, Scaratti (Benitz), Salveri, Spinosi, Santarini, Capello, Landini, Peiro, Capellini (Larossa), Petrelli.

Sędzia: Machin (Francja).

T. REK

NIE MIELI SZCZĘŚCIA DO SĘDZIÓW

PIŁKARZE Górnika nie mieli szczęścia do sędziów. Pierwszy mecz w Rzymie sędziowany był fatalnie, pod czas drugiego w Chorzowie stracili bramkę z rzutu karnego, w Strasbourgu historia się powtórzyła i Włosi strzelili gola po rzucie karnym. Trzeba dodać, że wśród znawców piłkarstwa decyzja sędziego francuskiego Machina wzbudziła zastrzeżenia. Zresztą w końcówce popełnił on kilka rażących błędów.

Uroczystości Leninowskie w całym kraju

WARSZAWA PAP. Z całego kraju napływają wiadomości o uroczystych obchodach związanych ze 100-leciem urodzin W. Lenina. W śląsko-zagłębiowskich kopalniach, hutach, fabrykach i instytucjach odbyły się akademie, spotkania, wieczornice i inne imprezy. Górnicy kopalni „Lenin" zaciągnęli warty leninowskie.

W środę delegacje społeczeństwa i załadów pracy woj. krakowskiego składały w Poroninie kwiaty przy pomniku Lenina. Przodownicy wyszkolenia bojowego — żołnierze Warszawskiego Okręgu WP, młodzież Kielecczyzny i sportowcy Nowej Huty przybyli do Poronina specjalną sztafetą. W Nowej Hucie, gdzie wmurowano kamień węgielny pod budowę pomnika Lenina, mieszkańcy Krakowa składali kwiaty.

Otwarto szereg wystaw leninowskich, m. in. w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, na których zaprezentowano ok. 100 wybranych prac czołowych artystów-plastyków Polski i Związku Radzieckiego. Wystawę radzieckich plakatów i polskich medali z okazji jubileuszowej rocznicy otwarto w Poznaniu. W Tarnowie, w tamtejszym teatrze, odbyła się uroczysta premiera sztuki Michała Szatrowa „Szósty lipca".

Sto ognisk przyjaźni zapłonęło w środę w godzinach południowych po obu stronach rzeki granicznej — Bugu. Z jednej strony rozpalili je pionierzy i komsomolcy przygranicznych obwodów: Brześcia i Łucka; z drugiej — harcerze kilku lubelskich hufców. Szczególnie uroczystą oprawę otrzymały dwa wspólne ogniska przyjaźni harcerzy i pionierów w Terespolu i Dorohusku, gdzie odbyło się wręczenie proporców Roku Leninowskiego „Iskra-70".

PIERWSZE SPOTKANIE ZAMKOWE

z cyklu pn.

„CZŁOWIEK A WSPÓŁCZESNOŚĆ"

jutro, 24 bm. o godz. 17 w Sali Anny Jagiellonki.

E. Osmańczyk

wygłosi odczyt pt.

„Owoce zwycięstwa"

Rozmowy Polska - NRF

WARSZAWA PAP. W środę o godz. 10.30 sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Georg Ferdinand Duckwitz złożył wizytę wstępną wiceministrowi Spraw Zagranicznych PRL, Józefowi Winiewiczowi.

O godz. 10.45 wznowiono w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wymianę poglądów między rządami PRL i NRF, rozpoczętą 5—6 lutego, a potem kontynuowaną w dniach od 9 do 11 marca br.

STRONĘ NRF reprezentuje sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz, któremu towarzyszą, jak w spotkaniach poprzednich: ambasador Heinrich Boex oraz wyżsi urzędnicy MSZ NRF — pani Renate Finke-Osiander, dr Dedo von Schenck, Karl Heinz Muring oraz Gerhard Henze.

Stronę polską reprezentuje wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Winiewicz, któremu towarzyszą: dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego Włodzimierz Zawadzki, dyrektor Departamentu Studiów i Programowania Józef Czyrek, wicedyrektor Departamentu Stanisław W. Dobrowolski oraz doradcy Bogdan Czarnecki i Andrzej Bereza-Jarociński.

LIST OD WARSA I SAWY

Wzlot „Ikarusa"

PRZED dziesięcioma niespełna laty zwiedzałem w Budapeszcie słynną na Węgrzech i u nas fabrykę autobusów „Ikarus". Trzeba zaznaczyć, że sława jej w naszym kraju nie należała do najlepszych. Kursowały bowiem wtedy po Warszawie i innych miastach polskich autobusy tej firmy, wyróżniające się charakterystycznym „kominkiem" czyli rurą wydechową umieszczoną na dachu. Wprawdzie węgierscy konstruktorzy twierdzili, że tak zdrowiej, ale dowcipny lud warszawski przezywał te autobusy od „kopciełek" i „samowarów" do... niecenzuralnych określeń.

PRZYPOMINAM to dlatego, że obecnie na Placu Zwycięstwa w Warszawie ta sama firma „Ikarus" prezentuje polskiemu odbiorcy osiem różnych typów „Ikarusa" jakże daleko odbiegających od tego, co widzieliśmy przed laty.

Można, nawiązując do nazwy fabryki, powiedzieć, że bardzo wysoko wzleciał ten Ikar przez minione lata. Taki np. autobus przegubowy dla komunikacji miejskiej, obliczony na 200 miejsc, wygodny i tak zwrotny, że może się poruszać po wąskich uliczkach, to już zapowiedź nowych rozwiązań komunikacyjnych. Węgierscy konstruktorzy przejawiają więcej niż my troski o modernizację swych projektów i dbają bardziej o komfort wyposażenia, zbliżając się tym do wymogów nadchodzącego wieku XXI.

Już wtedy mówiono mi w fabryce, że są na rajzbretach nowe i śmiałe konstrukcje, że autobus z „kominkiem" to bardzo stary model, ale dzisiaj naocznie mogę stwierdzić, jak szybko doszło do realizacji tych projektów.

JEŚLI będziecie w Warszawie, nie ominięcie Placu Zwycięstwa, a wówczas i Wam będzie przyjemnie, że bratanek nasz naprawdę szybko wyspecjalizował się w produkcji autobusów, z których część kursuje już na naszych drogach. Będziemy się im odwdzięczać naszymi osobowymi „Fiatami", które robią po noc na Węgrzech dużą karierę.

KRZYSZTOF REMEK

Ruszyły nowe piece...

„Załom" stawia na technikę

OSTATNIO w Fabryce Kabli „Załom" w Szczecinie weszły do eksploatacji **dwa nowoczesne piece typu D-24 produkcji angielskiej firmy „General".** Pod nadzorem techników angielskich dokonano rozruchu mechanicznego i technologicznego. Nowe urządzenia zainstalowane zostały na Wydziale Drutów Nawojowych w Emalii (P-5). O ich zaletach świadczy najlepiej fakt, że uzyskano na nich 3-krotny wzrost wydajności, przy jednoczesnej poprawie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. W skali rocznej nowe urządzenia dadzą 1 900 ton drutów nawojowych. Ich koszt sięga 14.5 mln. zł.

Szczeciński producent przywiązuje dużą wagę do postępu technicznego, który w tutejszych warunkach rokuje nadzieję na dalszy wzrost produkcji i poprawę wskaźników ekonomicznych. „Załom" stawia na technikę i uzyskuje na tej drodze znaczne sukcesy. (kk)

Najlepsi racjonalizatorzy w gospodarce morskiej

WCZORAJ odbyła się w siedzibie Międzyzakładowego Klubu Techników i Racjonalizatorów miła uroczystość wręczenia dyplomów i nagród dla zwycięzców tradycyjnego już konkursu o tytuł najlepszego racjonalizatora w gospodarce morskiej za rok 1969. Organizatorem tej pożytecznej imprezy jest kierownictwo MKTiR oraz Zarząd Okręgu ZZMiP.

W konkursie uczestniczyli wynalazcy i racjonalizatorzy z 12 przedsiębiorstw morskich Szczecina i województwa. Po wstępnych eliminacjach przeprowadzonych w poszczególnych zakładach wyłoniono 41 kandydatów, którzy ubiegali się o tytuł najlepszego racjonalizatora. Stawka była doborowa i komisja miała sporo kłopotów, by wyłonić najbardziej wyróżniającego się dorobkiem wynalazcę. Największą liczbę punktów (129) uzyskał Tomasz Kaniewski z PZM. Otrzymał on dyplom najlepszego racjonalizatora za rok 1969 oraz nagrodę pieniężną w wysokości 6 tys. zł. II miejsce i nagrodę 4.5 tys. zł zdobył Józef Janeczek z SSR, a III Jerzy Korta z „Parnicy" 3 tys. zł. Ponadto dyplomy i nagrody pieniężne otrzymali także następujący, przodujący racjonalizatorzy: **Jan Żyła** (ZPS), **Czesław Bartoszewicz** (PPDiUR „Gryf"), **Kazimierz Dębosz** (Żegluga Szczecińska), **Marian Olbrycht** („Certa"), **Piotr Nayda** (Portowe Centralne Warsztaty Mechaniczne), i **Stefan Gołębniak** (Stocznia Rzeczna).

(kk)

Milion ubrań z Bytomia

KATOWICE PAP. Bytomskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Bytomiu — największy w kraju producent znanych z doskonałej jakości męskich ubrań — po raz pierwszy od chwili swojego istnienia uszyją w br. milion garniturów. Połowę tegorocznej produkcji przeznacza się na rynek krajowy, a blisko pół mln ubrań wyeksportuje się m. in. do ZSRR, Danii, Holandii, NRF, W. Brytanii. Nowym rynkiem zbytu jest w tym roku Kanada.

Bytomskie garnitury szyje się według najnowszych wymogów mody. W kolorystyce dominują różne odcienie zieleni, brązu, beżu i barwy popielatej, a w deseniach — jodełki, kratki i paseczki.

Wagony-gondole w „Świnoporcie II"

21 BM., o godz. 11 na nowo zbudowanej estakadzie w porcie węglowym „Świnoujście II" rozpoczęto rozładunek pierwszego składu 14 wagonów-gondol z węglem.

Nowy obiekt poważnie usprawni i przyspieszy rozładunek węgla na place składowe, zwiększając w ten sposób poważnie potencjał bazy węglowej dla przyjmowania węgla na skład.

Na nowym stanowisku rozładowywane będą wagony-gondole zaopatrzone w otwierane klapy denne. Nośność każdego wagonu — powyżej 50 ton. Celem usprawnienia dostaw węgla do portu w Świnoujściu uruchomione będą pociągi wahadłowe wagonów-gondol ze Śląska.

(kl)

Twórcza rola nauk Lenina

Obchody Leninowskie na świecie

Przemówienie A. Kosygina w Moskwie

PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wygłosił w środę przemówienie końcowe na uroczystym posiedzeniu KC KPZR oraz Rad Najwyższych ZSRR i Federacji Rosyjskiej, poświęconym setnej rocznicy urodzin W. Lenina.

OBCHODY setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina — powiedział m. in. A. Kosygin — stały się wspaniałą manifestacją triumfu jego sprawy, triumfu wielkiej siły żywotnej jego idei i jego nakazów.

WYSŁANNICY partii komunistycznych krajów socjalistycznych oraz przedstawiciele partii komunistycznych walczących przeciwko uciskowi kapitału monopolistycznego, wybitni działacze ruchu narodowowyzwoleńczego Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej podkreślali w swych wzruszających i żarliwych przemówieniach wielką twórczą rolę nauki leninowskiej oraz aktywny wpływ idei Lenina na walkę wszystkich narodów o wolność, niezależność i postęp społeczny.

WIELKA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY NA PLACU CZERWONYM

22 kwietnia 1970 r. — dzień 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Moskwa Plac Czerwony. Z Baszty Spaskiej rozlegają się kuranty. Zegar uderza pięć razy i w tym momencie, kiedy przed Mauzoleum Lenina zmienia się warta, rozpoczyna się wielka manifestacja młodzieży pionierskiej i komsomolskiej Moskwy.

Przodujące drużyny pionierskie składają przyrzeczenie, ślubując być, uczyć się i walczyć tak, jak nakazywał Lenin.

CZECHOSŁOWACJA

PODOBNIE jak i w innych krajach socjalistycznych, główne uroczystości związane ze stuleciem urodzin W. Lenina odbyły się w Czechosłowacji 21 i 22 bm.

NA AKADEMII w Bratysławie przemawiał I sekretarz KC KPS J. Lenart. Stwierdził on, że w minionych latach rewizjoniści w CSRS dołożyli niemało wysiłków, aby udowodnić, że leninizm przestał być aktualny, zwłaszcza dla krajów rozwiniętych, takich jak Czechosłowacja, i że myśl leninowska jest zjawiskiem specyficznym, dostosowanym do warunków rosyjskich. Mówiąc o aktualnej polityce KPCz, J. Lenart oświadczył, że sens obecnych wysiłków partii komunistycznej, zmierzających do pełnego unormowania, polega na pełnym powrocie do głównych idei leninowskich, dotyczących zarówno ideologicznych, jak i organizacyjnych podstaw partii nowego typu.

WĘGRY

W BUDAPESZCIE odbyła się w środę podniosła uroczystość złożenia wieńców u stóp pomnika twórcy państwa radzieckiego na Placu Defilad. Poczta węgierska wypuściła serię znaczków poświęconych Leninowi.

DRW

ŚWIĄTECZNIE wyglądała w środę stolica DRW, Hanoi. Centralne ulice miasta udekorowano portretami Lenina i hasłami na cześć jubileuszu leninowskiego. Została otwarta wystawa pn. „Lenin i Moskwa".

JUGOSŁAWIA

PUNKTEM ciężkości obchodów jubileuszu Lenina są obecnie w Jugosławii uroczystości w republikach, opsztinach, zakładach pracy, w szkołach, na uczelniach, w jednostkach wojskowych i na wsi. Podkreśla się, że uroczystości z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina mają w Jugosławii charakter ogólnonarodowy.

RUMUNIA

22 KWIETNIA w stolicy Rumunii złożono wieńce u stóp pomnika Lenina, wznoszącego się na wielkim bukareszteńskim placu.

FRANCJA

W PARYSKIEJ sali „Mutualite" odbyło się we wtorek uroczyste posiedzenie poświęcone 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, zorganizowane przez Francuską Partię Komunistyczną.

W środę w paryskim Muzeum Lenina odbyła się uroczystość złożenia hołdu przywódcy Rewolucji Październikowej i twórcy państwa radzieckiego. W uroczystości wzięło udział Biuro Polityczne FPK oraz ambasador Związku Radzieckiego we Francji, W. Zorin.

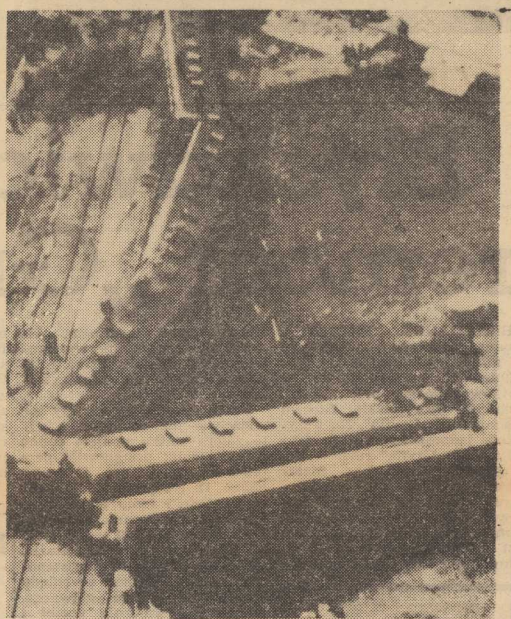

21 BM., w pobliżu Tokio wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. 50 pasażerów pociągu zostało rannych z czego 7 bardzo poważnie. Na zdjęciu: wykolejone wagony pociągu pod Tokio.

CAF—AP—telefoto

APEL „FIR" DO NARODÓW EUROPY I ŚWIATA

◆ W Wiedniu obradowało biuro Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu „FIR". W obradach uczestniczyli przedstawiciele organizacji kombatanckich i ruchu oporu z 18 krajów.

Biuro opracowało przedłożony przez wiceministra Rusinka apel do narodów Europy i świata w związku z 25 rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. W NRF siły militaryzmu i odwetu są jeszcze wciąż żywotne i nie poprzestają w akcji przeciwstawiania się pierwszym krokom na drodze korzystnej ewolucji politycznej NRF — wskazuje m. in. apel.

POSIEDZENIE KOMISJI ROLNEJ RWPG

◆ W Moskwie odbyło się ostatnio 29 posiedzenie stałej Komisji Rolnej RWPG. Komisja postanowiła ustalić przedsięwzięcia mające na celu dalsze pogłębienie współpracy krajów RWPG w dziedzinie rolnictwa. Komisja zatwierdziła plan koordynacji najważniejszych badań naukowych i technicznych w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa w krajach RWPG na lata 1971—1975.

KOLEJNA KATASTROFA „STARFIGHTERA"

◆ Bundeswehra straciła kolejny samolot „Starfighter". Samolot runął we wtorek wieczorem niedaleko miejscowości Tueschenbroich w powiecie Erkelenz koło Akwizgranu. Pilot zdołał się uratować. Bundeswehra straciła tym samym 119 samolot tego typu.

PODZIEMNE PRÓBY NUKLEARNE W USA

◆ Komisja Energii Atomowej USA zakomunikowała, iż we wtorek dokonano dwóch podziemnych prób jądrowych na poligonach doświadczalnych w stanie Nevada. Siła pierwszego wybuchu wynosiła od 20 do 200 kiloton trinitrotoluenu, drugiego zaś poniżej 20 kiloton.

Komisja zakomunikowała, iż podczas wybuchu o mniejszej mocy nastąpiło przedostanie się do atmosfery pierwiastków radioaktywnych.

J. LYNG ODCHODZI ZE STANOWISKA

◆ Duże poruszenie wywołała w Norwegii zapowiedź ministra Spraw Zagranicznych tego kraju J. Lynga, iż w najbliższej przyszłości zamierza podać się do dymisji i wycofać całkowicie z życia politycznego.

Lyng dał do zrozumienia, że jego decyzja nie jest następstwem kontrowersji w rządzie czy też w partii konserwatywnej.

Polacy w operacji berlińskiej (14)

Kościuszkowcy w sercu hitlerowskiej stolicy

...Pierwsze dwa z odległości stu metrów oddały strzały w barykadę. Zakotłowało się od gruzu, pyłu, desek i słupów. Ale wnet posypały się dalsze pociski naszej pułkowej baterii. Barykada zaczynała kruszeć. Coraz więcej naszych chłopców przeskakiwało poprzeczną ulicę, ale coraz częściej terkotały karabiny maszynowe i wybuchały granaty hitlerowców.

...Piechurzy już zdobywali przeciwległe budynki, co miało być sygnałem dla czołgów, że można nacierać. Tak się też stało.

...Po oddaniu następnych kilku pocisków do barykady i pięter domów dwa pierwsze czołgi zaczęły gramolić się na porządnie uszkodzoną barykadę.

...Pierwszy czołg, minąwszy barykadę, stoczył się po jej przeciwległej stronie, za nim następny, a trzeci był w drodze. W tym momencie nieprzyjacielski piechur, uzbrojony w butelkę benzyny i panzerfaust, raz jeszcze wykazał swoją przewagę w walkach ulicznych nad potężnym czołgiem. Nie wiadomo skąd posypały się ciosy. Pierwszy czołg wyleciał w powietrze rozerwany własną amunicją, drugi płonął. Pospiesznie otwierały się górne luki, którędy załoga usiłowała opuścić wnętrze maszyny, ale i tu czekały na nią wraże kule. Jeden z czołgistów wyskoczył, drugi zawisł martwy na wieży, pozostali widocznie wcześniej wyskoczyli dolnymi otworami.

...Ostrzeliwaliśmy już na oślep każdą wnękę, każdy otwór od piwnic do dachów.

.....Jedno stało się jasne... że do czasu całkowitego oczyszczenia obu stron ulicy od jakiejkolwiek żywej istoty nieprzyjacielskiej, wysyłanie czołgów jest ich samobójstwem.

...Otrzymaliśmy rozkaz opróżnienia z ludzi wszystkich zdobytych pomieszczeń. Nie było to proste. W piwnicach domów znajdowały się dziesiątki rodzin, przeważnie kobiety i dzieci, sporo rannych żołnierzy niemieckich.

...Zdobyciem i oczyszczeniem następnego kwartału uczciliśmy święto 1 Maja".

2 i 3 batalion 1 pułku, wspomagając 19 brygadę zmechanizowaną, walczył w tym czasie o kościół i przyległe budynki na Karl August Platz. Olbrzymia budowla kościoła wznosiła się na środku placu. Podejścia do niego i sąsiednich kwartałów były silnie ostrzeliwane. Kiedy wszystkie próby przełamania tego jednego z najsilniejszych węzłów oporu załamały się, do wódca 1 pułku piechoty postanowił zdobyć go nocnym natarciem kilku grup szturmowych.

(C.D.N.)

„Kolekcjonerzy" - potwory

W OKRESIE zwycięstw niemieckich na wszystkich frontach, prof. dr August Hirt, dyrektor Instytutu Anatomii uniwersytetu w Strassburgu i Bruno Beger, doktor nauk przyrodniczych, którego specjalnością była antropologia, wystąpili w 1942 r. z inicjatywą sporządzenia kolekcji szkieletów i czaszek dla uniwersytetu w Strassburgu. Kolekcję tę mieli tworzyć więźniowie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, ze szczególnym uwzględnieniem Żydów i typów mongoloidalnych.

Obaj uczeni byli członkami SS jeszcze przed wybuchem wojny, jak również członkami instytutu „Ahnenerbe" mającego na celu badanie zagadnień rasowych. Pierwszym prezesem „Ahnenerbe" był sam Himmler.

Jak wynika z tajnej korespondencji prof. dr R. Brandta i Sieversa (bliskich współpracowników Himmlera) z prof. Hirtem i dr Begerem — Beger miał się udać do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, mając do pomocy 1—2 antropologów. Tam, po dokonaniu pomiarów oraz sporządzeniu modeli i fotografii, miał wybrać około 150 więźniów, którzy z punktu widzenia antropologicznego nadawali się do tego celu. Założeniem było, że wybrani więźniowie będą następnie przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Natzweiler niedaleko Strassburga, tam zagazowani, a zwłoki ich przewiezione do Instytutu Anatomii w Strassburgu do prof. Hirta, celem spreparowania szkieletów.

POMOCNIKAMI dr Begera w tej akcji mieli być dr fil. Hans Helmut Fleischhacker i dr Ruebel. Polecenia udzielenia poparcia akcji i wszelkich ułatwień otrzymali m. in. Eichmann i komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Rudolf Hoess. W akcji brał udział również Wolf—Dietrich Wolff, referent personalny instytutu „Ahnenerbe".

W czerwcu 1943 r. do Oświęcimia przyjechali dr Beger i dr Fleischhacker. Przeprowadzenie akcji trwało parę tygodni. Dr Ruebel zachorował i nie brał udziału w akcji. Kierownikiem akcji w Oświęcimiu był dr Beger. Beger i Fleischhacker po obejrzeniu więźniów, przeprowadzeniu pomiarów, sfotografowaniu, poczynieniu modeli z niektórych z nich, wybrali według własnego uznania 122 więźniów, w tym 30 kobiet.

W początkach sierpnia 1943 roku wybrani więźniowie zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego w Natzweiler. Gazowanie odbyło się partiami w nowo wybudowanym w tym celu pomieszczeniu. Gazowanie więźniów przeprowadzał komendant obozu Natzweiler Joseph Kramer, skazany później na karę śmierci i stracony. Zwłoki zagazowanych więźniów natychmiast przewożono samochodami do Instytutu Anatomii w Strassburgu i tam magazynowano.

Przerażające jest, że ludzie na tym poziomie wiedzy jak Beger, Fleischhacker, Wolff i in. przystąpili do akcji mordowania więźniów zupełnie dobrowolnie. Nikt im wykonania tej zbrodni nie polecał.

Prof. Hirt, uciekając przed karą, popełnił 2.6.1945 r. samobójstwo. Sievers i dr Brandt zostali skazani przez sąd w Norymberdze na karę śmierci i 2.6.1947 r. stracени.

Obecnie rozgrywa się epilog tej sprawy. Przed Sądem Krajowym we Frankfurcie n/Menem stanęli bowiem, oskarżeni o współudział w zamordowaniu 122 więźniów Oświęcimia:

1) Dr Bruno Beger, ur. 27.4.1911 r. we Frankfurcie n/Menem i obecnie tam zamieszkały i zatrudniony jako pracownik handlowy. Jest żonaty, ma 5 dzieci w wieku od 22 do 30 l.;

2) Docent dr Hans Fleischhacker, ur. 10.3.1912 r. w Toettleben, pow. Weimar, zatrudniony obecnie jako pracownik naukowy (privatdozent) we Frankfurcie n/Menem. Jest żonaty, ma 3 dzieci;

3) Wolf-Dietrich Wolff ur. 21.5.1913 r. w Berlinie, zatrudniony obecnie jako pracownik handlowy w Hanowerze. Żonaty.

W ZWIĄZKU ze śledztwem w tej sprawie, tylko Beger był aresztowany od 30.III. do 8. VIII. 1960 r. Pozostali oskarżeni od zakończenia wojny, po krótkim pobycie w obozach dla internowanych, spokojnie wykonywali swój zawód. Teraz wszyscy odpowiadają z wolnej stopy. Może jednak tym razem, mając na uwadze wyjątkowo nieludzkie, w sposób okrutny, z premedytacją przeprowadzone morderstwa 122 niewinnych ofiar, Sąd Krajowy we Frankfurcie n/Menem wyda wyrok odpowiedni do winy oskarżonych.

MGR. W. LEMENAIS (INTERPRESS)

U sąsiadów za miedzą

STUDENCKIE ODKRYCIA

◆ NAUKOWO - BADAWCZE odkrycia studentów medycyny z uniwersytetu w Rostocku mogą być dzisiaj z powodzeniem stosowane w praktyce. Do ważniejszych osiągnięć naukowych młodych medyków należy m. in. nowe postępowanie przy bakteriologicznym badaniu zapalenia miedniczek nerkowych, opracowane przez studentkę VI roku Christę Werbs.

KONFERENCJA POŚWIĘCONA LENINOWI

◆ OD 23 do 30 bm. na uniwersytecie w Greifswaldzie odbywać się będą Dni Kultury Studentów. Głównym punktem programu obchodów będzie konferencja „Leninizm – marksizm naszej epoki".

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA PODCZAS „OSTSEEWOCHE"

◆ „BAŁTYK MORZEM POKOJU" – pod tym hasłem organizowana jest IX Międzynarodowa Wystawa Fotograficzna podczas tradycyjnej „Ostseewoche" w Rostocku. Prace swoje eksponować będą artyści-fotograficy, fotoamatorzy oraz dziennikarze z państw basenu Morza Bałtyckiego oraz z Irlandii i Norwegii.

WSPÓŁPRACA SZCZECIN – ROSTOCK

◆ W UB. TYGODNIU „Ostsee-Zeitung" z okazji Dni Kultury Szczecina w Rostocku zamieściła na swoich łamach wywiad z przew. PWRN – M. Łempickim. Nicią wiodącą rozmowy była współpraca między dwoma miastami, która w przyszłości będzie jeszcze bardziej pogłębiana i umacniana m. in. przez wymianę i współpracę między odpowiednimi, równymi sobie placówkami kulturalnymi — bibliotekami, muzeami, związkami twórczymi itd.

Popiersie Lenina - dar KC PZPR dla KC KPZR

MOSKWA PAP. W środę 22 bm. delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazała Komitetowi Centralnemu KPZR w prezencie od Komitetu Centralnego PZPR popiersie Lenina dłuta rzeźbiarki Zofii Wolskiej.

Rzeźba ta była nagrodzona w konkursie krajowym, zorganizowanym z okazji 100-lecia urodzin Lenina.

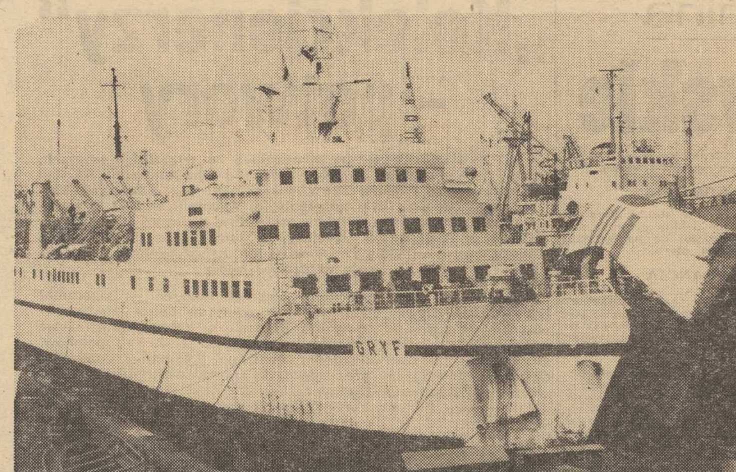

Zdjęcia: *MACIEJ JASIECKI*

11 dni przed terminem

Błyskawiczny remont „Gryfa"

BIELUTEŃKA SYLWETKA promu pasażersko-towarowego — m/f „Gryf" odcina się wyraźnie od szarych kadłubów statków stojących przy nabrzeżach w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia". Na wszystkich jednostkach trwają prace, ale na „Gryfie" ruch — jak w przysłowiowym ulu. **Stoczniowcy z „Gryfii" oraz marynarze zaciągnęli Wartę Leninowską; postanowili skrócić remont statku aż o 11 dni.** Prom jest co roku remontowany, co roku opuszcza on nabrzeże stoczni przed terminem. Ale nigdy dotychczas nie wyruszył w kolejny rejs do Ystad o 11 dni wcześniej niż zaplanowano!

Prace remontowe zaczęły się właściwie już w lutym, kiedy to załoga statku podjęła cenne zobowiązanie; postanowiła prze pracować na rzecz jednostki blisko 11 tysięcy godzin roboczych. Dzięki temu armator — Polskie Linie Oceaniczne — zaoszczędzi ponad 300 tys. zł i ok. 0,5 mln zł dewizowych. Służba maszynowa „Gryfa" postanowiła zatem dokonać przeglądu 7 układów silnika głównego, wyczyścić chemicznie kocioł i wyremontować 8 pomp. W trakcie normalnej, codziennej eksploatacji wykonała ona tym samym blisko 60 proc. prac remontowych. Służba pokładowa podjęła się wymalowania części nadwodnej i wewnętrznej statku, zaś hotelowa — pomieszczeń pasażerskich i gospodarskich oraz postanowiła wysprzątać jednostkę po remoncie.

Starszy mechanik z m/f „Gryf" Marian Orzerowski kieruje — na zmianę z kolegą po fachu Bronisławem Malinowskim — pracami załogi statku. Remont jednostki dobiega końca. Silniki już działają. A więc 23 bm. o godz. 7, czyli w zaplanowanym czasie, m/f „Gryf" opuści stocznię remontową. Tego samego dnia o godz. 12 dobije do nabrzeża w Świnoujściu, a stamtąd wyruszy w kolejny, codzienny rejs. Panienki z działu hotelowego powitają z uprzejmym uśmiechem wszystkich pasażerów, którzy tym razem popłyną do Ystad na pachnącym jeszcze farbą promie.

(awa)

KURIER KULTURALNY

Plon konkursu...

...„Dzieje rodzin szczecińskich w XX wieku", który upływa 30 bm., przeszedł najśmielsze oczekiwania organizatorów – w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej zgromadzono do tej pory 135 rękopisów, ponad 100 utrwalonych na taśmie magnetofonowej pamiętników; nagrywane są w dalszym ciągu również wspomnienia kilkudziesięciu szczecinian – byłych działaczy polonijnych.

Członkowie prezydium Konkursu dokonują oceny i selekcji nadesłanych prac. Najbardziej interesujące i wartościowe ukażą się w formie książkowej pod auspicjami Wydawnictwa Poznańskiego. Prasa, radio i TV Szczecina spopularyzowały do tychczas już ponad 30 wspomnień. Pamiętniki, cenne świadectwa przemian i przeżyć indywidualnych, będą inspirowały również twórczość naukową i artystyczną. Otóż do 1 marca 1971 roku trwać będzie drugi etap konkursu rozpisanego na najlepsze opracowanie monograficzne, powieść, tom nowel lub reportaży oraz scenariusz albumu – bądź opar te na pamiętnikach, bądź związane z nimi tematycznie.

Ten konkurs zapowiada się równie interesująco co pierwszy. Nie wątpimy, że ożywi twórczość środowiska szczecińskiego. Ale na wyniki musimy poczekać do następnej rocznicy wyzwolenia naszego miasta.

To już tysięczny koncert...

...a zatem i chlubny jubileusz Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, wielce zasłużonego na Pomorzu Zachodnim w krzewieniu kultury muzycznej i umiłowania Polihymnii. Osiem lat zaledwie a ileż inicjatywy! Wspomnijmy tylko niektóre po czynania STM z ubiegłego roku, bo kilkuletniego dorobku wymienić nie sposób. Tak więc piękny plon konkursu na hejnał kamieński, rozpisany wespół z Towarzystwem Miłośników Ziemi Kamieńskiej, 51 prac nadesłanych na konkurs na utwór chóralny im. Stanisława Wiechowicza z okazji Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach (współorganizator konkursu – Związek Zespołów Wokalnych i Instrumentalnych). Wspomnijmy uwieńczone zrozumieniem i poparciem władz szczecińskich starania towarzystwa o zbudowanie organów koncertowych w Zamku Książąt Pomorskich, który – mamy nadzieję – stanie się drugim po katedrze kamieńskiej ośrodkiem tej muzyki; wspomnijmy cieszący się sławą w całym kraju i mający już tradycję Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim (współorganizator – TMZK) czy wreszcie zakorzenione głęboko w krajobrazie kulturalnym Szczecina „Koncerty Kameralne przy Świecach i Kawie" w zamkowej Sali Anny Jagiellonki. Ale szczególne uznanie należy się jubilatom za owocny trud upowszechniania muzyki kameralnej w dzielnicach peryferyjnych Szczecina, w PDK i ROK. Część splendoru spada również na Wojewódzki Dom Kultury, który spieszy STM z wielostronną pomocą.

A jubileuszowe koncerty?

999-ty odbył się wczoraj w Słupsku, tysięcznego wysłuchają szczecinianie w najbliższą niedzielę w zamku, zaś 1001-go – w studenckim klubie „Pinokio".

Jubilatom – serdeczne gratulacje i morskie zawołanie: „Tak trzymać". (lw)

Dom Joyce'a na sprzedaż

PARYŻ. Niewielki anons umieszczony w „Saturday Revue" w końcu ub. roku donosił, że właścicielka, Miss Letitia Gorby sprzedaje dom położony 20 km na południowy-wschód od Dublina. Właścicielka poszukiwała nabywcy, który mógłby ten dom wraz z umeblowaniem. chronić pieczołowicie, gdyż jego wartość historyczna i literacka jest duża. W latach 1888—1891 spędził tu bowiem swe dzieciństwo pisarz. autor „Ulissesa" — James Joyce.

Wprawdzie dzieciństwo Joyce'a upłynęło w ponurej atmosferze jezuickiego wychowania, niemniej opis wiktoriańskich mebli, wielkiego salonu z kominkiem i lustrami oraz wiele innych detali pisarz zawarł w jednym ze swych dzieł „Portret artysty z czasów młodości".

Jak pisze „Le Figaro Litteraire" — amerykańscy miłośnicy talentu Joyce'a porozumieli się w sprawie zakupu domu, w celu zamienienia go w muzeum poświęcone wielkiemu pisarzowi.

Filmowa współpraca czechosłowacko-amerykańska

ZNANI reżyserzy **Jan Kadar** i **Elmar Klos** ukończyli realizację filmu zatytułowanego **„Tęsknota, zwana Anada"**, którego scenariusz oparto na powieści Lajosa Zialy'ego. Rybak Janosz i jego żona ratują tonącą piękną dziewczynę Anadę, którą przyjmują do swego domu. Rybaka i jego małżonkę grają aktorzy jugosłowiańscy **Rado Marković** i **Milena Drawić**, a dziewczynę – amerykańska modelka **Paula Prichett**. Dalsze role kreują Jaroslav Marvan, Josef Kroner i Ivan Darvas. Sprawozdawca filmowy tygodnika „KVIETY" określa film jako dzieło atrakcyjne dla widza, o wybitnych walorach artystycznych, w którym znaleźć można również **„filozoficzne medytacje o ponadczasowych problemach intymnych ludzkich związków"**. Autor recenzji wskazuje, że film jest zarazem przykładem udanej koprodukcji. Nakręcony został wspólnie przez **„Ceskoslovensky Film"** i amerykańską firmę **MPO Videotronics**. Czechosłowacy wyłożyli 7 mln koron, Amerykanie opłacili zagranicznych aktorów, laboratoria na Węgrzech i przekazali do kas C. S. Filmu 75 tys. koron. Ten sukces jest chwalebnym wyjątkiem na tle na ogół nieudanych dla czechosłowackiej kinematografii koprodukcji z ostatniego okresu.

XXV-lecie wyzwolenia powiatu szczecińskiego

TU SIĘ POLSKA ZACZYNA...

U WROT SZCZECINA Armia — Wyzwolicielka w krwawych zmaganich z wrogiem oczyszcza zaplecze przyszłej stolicy Pomorza Zachodniego. Tak było przed dwudziestoma pięcioma laty. Jubileusz sprzyja konfrontacjom. Oddajmy zatem głos przewodniczącemu Prezydium PRN w Szczecinie, **Tadeuszowi BARCZYKOWI**, który zechciał udzielić nam odpowiedzi na następujące pytania:

W jakich okolicznościach nastąpiło wyzwolenie Waszego powiatu?

Jakie jest, Waszym zdaniem, najważniejsze osiągnięcie powiatu w minionym 25-leciu?

Czego życzycie najbardziej społeczeństwu Waszego powiatu w nadchodzącym 25-leciu?

Naszemu rozmówcy serdecznie dziękujemy za wywiad.

REDAKCJA

MIASTO I POWIAT Szczecin zostały wyzwolone przez wojska II Frontu Białoruskiego dowodzonego przez marszałka K. Rokossowskiego.

Walki były bardzo zacięte – tylko 20 kwietnia wojska radzieckie odparły w tym rejonie 25 kontrataków niemieckich. Wieczorem 20 kwietnia 354 dywizja piechoty pod dowództwem gen. Dżanżgawy zdobyła Siodło Dolne, pierwszą miejscowość w powiecie Szczecin. W dniu 21 kwietnia 193 dywizja piechoty pod dowództwem gen. Skorobogatkina zajęła Kurów. Niemcy stawiali nadal zacięty opór. Skoncentrowali w tym rejonie około 33 tys. żołnierzy. Siły te bez przerwy przechodziły do kontrataku. W dniu 21 kwietnia żołnierze radzieccy odparli bohatersko 24 kontrataki, 22 kwietnia – 15, a 23 kwietnia – 8 kontrataków.

W dniu 22 kwietnia dywizje 18 korpusu wojsk radzieckich opanowały Rosówko i Kołbaskowo, 193 dywizja zdobyła Ustowo, a 354 dywizja – Przecław. W dniu 25 kwietnia jednostki 105 korpusu gen. Aleksiejewa weszły do Smolęcina i Broniszewa.

W dniu 26 kwietnia 193 dywizja Skorobogatkina zdobyła Pomorzany. Wówczas przybyła delegacja mieszkańców Szczecina, która oświadczyła, że wojska niemieckie uciekły ze Szczecina i złożyła kapitulację.

Obszar powiatu szczecińskiego wynosi 673 km kw., w tym użytki rolne wynoszą 24 303 ha a grunty orne 15 447 ha. 64 proc. użytków rolnych przypada na sektor socjalistyczny.

Na koniec 1969 r. ludność powiatu wynosiła 31 tys., z tego ludność miejska 15 112 osób, wiejska 15 888 osób. W gospodarce uspołecznionej pracuje ponad 8 600 osób. Do niedawna powiat szczeciński miał charakter czysto rolniczy. Rolnictwo szczecińskie, pomimo że gleby są tu ubogie, może się poszczycić dużymi osiągnięciami, szczególnie w produkcji roślinnej. Średnie plony za lata 1967–1969 w gospodarce całkowitej powiatu wynoszą: 4 zboża 25,3 q z ha, rzepak 22 q, ziemniaki 182 q, buraki cukrowe 353 q.

W produkcji zwierzęcej nie możemy poszczycić się znacznymi osiągnięciami, niemniej jednak z każdym rokiem rośnie produkcyjność zwierząt; np. w 1968 r. produkcja towarowa mleka wynosiła 8 082 tys. litrów, a na koniec 1969 r. skupiono już 8 946 tys. l. Pogłowie zwierząt na 100 ha użytków rolnych znacznie przewyższa średnią wojewódzką i wynosi: bydło, ogółem 54,8 szt. w tym krowy 25,6 szt., trzoda chlewna 63 szt.

OBECNY poziom produkcji rolnej w porównaniu z latami 1946—1950 jest naprawdę imponujący. Osiągnięcia te uzyskano dzięki mądrej polityce rolnej PZPR i ZSL, dużej pomocy państwa w postaci zwiększonych dostaw przemysłowych środków produkcji jak nowoczesne maszyny, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin oraz pasze przemysłowe. Wzrósł znacznie poziom umiejętności zawodowych rolników indywidualnych i załóg PGR.

Szeroko rozwinęła się działalność samorządu chłopskiego i robotnicze go w PGR. Kółka rolnicze działają w każdej wsi powiatu szczecińskiego, ich społeczny majątek wynosi ponad 18 mln zł. Z każdym rokiem wzrasta poziom usług świadczonych przez kółka rolnicze i spółdzielczość wiejską.

W ostatnim 10-leciu prawie dwukrotnie zwiększyła się produkcja towarowa rolnictwa, a zatem poprawiły się warunki materialne i kulturalne ludności wiejskiej. W PGR z każdym rokiem rozwija się budownictwo mieszkaniowe, polepszają warunki mieszkaniowe i socjalne załóg.

DO najważniejszych jednak zdobyczy powiatu szczecińskiego należy zaliczyć zapoczątkowany w tym 5-leciu rozwój wielkiego przemysłu wyrażający się budową Zakładów Chemicznych w Policach — fabryki życia, jak mówią mieszkańcy powiatu, powstającej na terenach byłej hitlerowskiej fabryki śmierci.

Po pełnym rozruchu Zakłady Chemiczne produkować będą około 1,5 mln ton nawozów mineralnych w masie tak potrzebnych naszemu rolnictwu.

W zakładach zatrudnionych będzie około 3 tys. osób. Ludność powiatu znajdzie tam doskonałe miejsca pracy i wysoki zarobek, ale trzeba wiedzieć, że średnio 1 stanowisko pracy w zakładach kosztować będzie państwo około 2,2 mln zł.

W IMIENIU instancji partyjnych, Prezydium PRN oraz własnym — życzę klasie robotniczej i kadrze inżynieryjnej Zakładów Chemicznych terminowego wykonania planów budowlanych i produkcyjnych oraz dobrych warunków mieszkaniowo-socjalnych i kulturalnych.

Rolnikom życzę, aby słynęli w województwie jako mistrzowie urodzaju – również w sadownictwie i warzywnictwie – i wzorowi hodowcy, a nie jest to wcale trudne pod warunkiem, że od zaraz zabierzemy się do racjonalnej uprawy wszystkich użytków zielonych.

Gospodyniom wiejskim życzę, aby nareszcie doczekały się małej mechanizacji i kranu z wodą w każdej kuchni.

Wszystkim mieszkańcom życzę zdrowia, dużo satysfakcji i zadowolenia z pracy.

Z UWAGI na to, że powiat szczeciński położony jest na pół nocno-zachodnich rubieżach Polski, nasze społeczeństwo mówi **„że tu Polska się zaczyna a nie kończy"**. Wychodząc z tego słusznego założenia życzę gorąco wszystkim mieszkańcom, aby każda miejscowość w naszym powiecie prezentowała się pięknie i estetycznie ku radości nas samych i podziwowi naszych miłych gości.

Rozwiązanie z perspektywą

Spółdzielcza narzędziownia

ILEKROĆ toczyły się rozmowy na temat produkcji artykułów rynkowych tylekroć pod adresem spółdzielni pracy stawiano zarzuty, iż asortyment wyrabianych przez nie towarów jest zbyt ubogi, że zwiększa się on w niezadowalającym tempie.

Przyznać trzeba, iż uwagi te nie są pozbawione racji. Producenci jednak broniąc się przed owymi zarzutami przytaczali także rzeczowe argumenty. Po pierwsze: trudności z zaopatrzeniem w surowce; po drugie: kłopoty ze znalezieniem wykonawcy oprzyrządowania niezbędnego do podjęcia produkcji określonego wyrobu. Argument braku potrzebnego oprzyrządowania przytaczany był nawet częściej niż trudności surowcowe. Przy jednej ze spółdzielni działała wprawdzie narzędziownia, lecz m. in. z powodu zbyt małej mocy przerobowej, a także zbyt luźnego powiązania z biurem konstrukcyjnym opracowującym dokumentację wyrobów i narzędzi — nie spełniała w sposób dostateczny swego zadania. Tak np. rola pracowników biura konstrukcyjnego kończyła się na wykonaniu dokumentacji, zaś znalezienie producenta narzędzi, złożenie zlecenia i ich techniczny odbiór należał już do spółdzielni. Konstruktorzy nie czuwali zatem, nad przebiegiem wykonywania zaprojektowanego narzędzia. Gdy w oprzyrządowaniu znaleziono jakieś usterki powstawały niepotrzebne spory, kto ponosi za nie winę: czy pracownicy biura konstrukcyjnego czy narzędziowni. Spółdzielnia traciła czas na ustalenie winnego przedłużał się termin rozpoczęcia produkcji nowego wyrobu.

Aby zlikwidować kłopoty z oprzyrządowaniem, hamujące rozwój produkcji rynkowej WZSP zorganizowało przy spółdzielni „Ferrum" narzędziownię, która pracować będzie na potrzeby także innych spółdzielni wyrabiających artykuły z tworzyw sztucznych, metalu i gumy. W tym samym budynku, w którym mieści się narzędziownia zlokalizowano biuro konstrukcyjne. Obydwie jednostki są ze sobą ściśle powiązane organizacyjnie. Spółdzielnia składać będzie zlecenie biuru konstrukcyjnemu zarówno na opracowanie dokumentacji artykułu i oprzyrządowania, jak i na wykonanie narzędzia. Z kolei biuro zleci jego wyprodukowanie narzędziowni. Z realizacji zamówienia spółdzielnia rozliczać się jednak będzie jedynie z biurem konstrukcyjnym, a nie z podwykonawcą — narzędziownią. Wówczas konstruktorzy zainteresowani we właściwym wykonaniu oprzyrządowania czuwać będą nad jego produkcją w ramach nadzoru autorskiego. Dopiero po technicznym odbiorze narzędzia, dokonanego przez pracowników biura i narzędziowni — przekazane ono zostanie zleceniodawcy — spółdzielni.

Tak więc mamy nadzieję, iż zarówno zorganizowanie narzędziowni, jak i przeprowadzone zmiany organizacyjnych powiązań między projektantami a wykonawcami oprzyrządowania przyczynią się w najbliższej przyszłości do znacznego zwiększenia asortymentu artykułów rynkowych produkowanych przez spółdzielnie pracy. (zdan)

TAK WYGLĄDA unikalny arkusz 80 znaczków tzw. „niebieskiego Merkurego", skradziony przed kilku dniami z Muzeum Pocztowego w Pradze. Znaczki z podobizną Merkurego, wydane zostały w trzech kolorach, przez pocztę austriacką w dniu 1 stycznia 1851 r.

CAF—CTK

Można je spotkać w Osace na „EXPO-70"

(KORESPONDENCJA Z CZECHOSŁOWACJI)

JEŻELI wybieracie się na Wystawę Światową „Expo-70" do Osaki i odwiedzicie tam także pawilon czechosłowacki, jedna z nich się na pewno do Was uśmiechnie. Trudno powiedzieć, czy funkcję informatorki będzie wtedy właś nie pełnić **Helenka, Zuzana, Miroslava, Ema, Aleksandra, Eva, Jela,** czy też **Marta.** Ale za to z pewnością każda z nich będzie wiedziała wszystko na temat wystawianych eksponatów. Na pewno każda będzie ładna, schludna i elegancka. Przywita gościa w jasnej sukni o rzucającym się w oczy wielkim kołnierzu, albo z długachnym szalem na szyi. Nie będzie miała nie więcej lat niż dwadzieścia trzy, ale także nie mniej niż dwadzieścia. Ten ostatni fakt nie był jednym z warunków przy surowym wyborze, ale czystym przypadkiem. Zgłaszać się mogły młode kobiety w wieku od dwudziestu do trzydziestu lat, ale u tych ośmiu wybranych przeciętna wieku jest bardzo niska. **Co decydowało o wyborze?** Helenka Fialovà, hostessa a jednocześnie organizatorka konkursu, wymienia bez wahania: **„Oczywiście wygląd, zachowanie, wykształcenie, znajomość języków obcych — cały konkurs prowadzony był w języku angielskim — ale również ogólne wiadomości, stan zdrowia. Wszystko, czego się zawsze przy podobnych okazjach wymaga i co się ocenia. Z całą pewnością wśród dwustu zgłoszonych znalazłoby się więcej niż osiem zdolnych, ale więcej wolnych miejsc nie było, tak że w końcu grały rolę zupełne drobiazgi".**

Wszystkie potrafią dobrze się ubierać i prezentować. Były eleganckie nie tylko w uniformie czy w uroczystym stroju hostessy, ale także na zebraniu, na które każda przyszła w swym „cywilnym" stroju.

Czarnowłosa Słowaczka Marta wyglądała w granatowym spodniumie jeszcze delikatniej, łagodna Zuzanka z Pragi mogła, ze swymi długimi włosami, wyobrażać dziewczęcy ideał księżniczki z bajki. No i oczywiście Helenka. O wszystkim co prawda wie, ale i tak się troszeczkę bała: jak będzie ta Osaka, Japonia i wystawa wyglądać w rzeczywistości. Krótko ostrzyżona była tylko jedna — bratysławska studentka Eva. Do jej atutów nie należy łagodność, ale wdzięk, zdecydowanie, inteligencja. Bez wątpienia ze wszystkich tych zalet umie w praktyce korzystać.

STUDENTKI, sekretarki, urzędniczki z linii lotniczych, cztery Czeszki, cztery Słowaczki, w ciągu krótkiego kursu zapoznały się ze sobą i poznały także swe obowiązki hostess w kraju o innej kulturze, obyczajach, zachowaniu. W jaki sposób ludzie pozdrawiają się w Japonii? Kiedy trzeba podać rękę, a kiedy się ukłonić? Komu w japońskim towarzystwie daje się pierwszeństwo przy wejściu, lub wyjściu? Teoretycznie już przed wyjazdem wiedziały wszystko, ale kiedy machały na pożegnanie matkom na praskim lotnisku, nie bardzo było im do śmiechu. Tak, muszą być ładne i sympatyczne. Ale muszą być także mądre, muszą umieć sobie radzić, muszą reprezentować. Do jakiego stopnia się im to uda, będą mogli osądzić goście czechosłowackiego pawilonu w Osace.

NA zdjęciu: hostessy czechosłowackiego pawilonu w Osace.

Baranina

BARANINĘ można często kupić w naszych sklepach. Dziś podajemy więc kilka przepisów na najbardziej charakterystyczne potrawy z tego mięsa.

PILAW TURECKI

Półtorej szklanki ryżu zalać wodą i ugotować z dodatkiem dużej łyżki masła. Oddzielnie poddusić 1/2 – 3/4 kg tłustej baraniny, pokrajać ją na małe kawałeczki, zmieszać z ryżem, dodać soli, pieprzu i dusić aż ryż będzie zupełnie sypki. Podawać b. gorący pilaw, gdyż jest on tłusty. Czerwone wino — bardzo wskazane!

RAGOUT BARANIE

Pół kg baraniny, 2 cebule, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki pasty pomidorowej, pół szklanki śmietany, mąka.

Baraninę pokrajać na kawałeczki, dodać tłuszcz, pokrajaną cebulę i czosnek, liść bobkowy, pieprz, sól – wszystko razem dusić. Gdy mięso będzie miękkie dodać pastę pomidorową i śmietanę połączoną z mąką. Ragout (czytaj ragu) podaje się z kluseczkami, a najstosowniejszą jarzyną są buraczki.

W NASZEJ KUCHNI

RUMSZTYK BARANI Z SOSEM

Z niezbyt tłustej baraniny wykroić niewielkie kotleciki, rozbić, posolić, obtoczyć w mące i obsmażyć na gorącym tłuszczu, początkowo na ostrym ogniu, a potem poddusić je. Osobno 4 obrane cebule pokroić na ćwiartki, dodać łyżkę masła, 1 szklankę wody – ugotować do miękkości. Przetrzeć przez sito, dodać pół szklanki śmietany i 1 łyżkę mąki. Sosem tym zalać rumsztyki i jeszcze chwilę dusić.

SZASZŁYK BARANI Z RYŻEM

Ugotować na sypko ryż, dodać 2 łyżki dobrego koncentratu pomidorowego (może też być Ketchup) i pół łyżeczki papryki.

Kawałek miękkiej baraniny, najlepiej z combra, pokrajać na plasterki wielkości 5 cm kw., a grubości ok. 1 cm. Przygotować tyle samo plasterków słoniny, również wielkości 5 cm kw. Nadziewać je, na przemian, na szpadki metalowe lub po prostu cienkie, wystrugane patyczki, posolić, dodać pieprzu i obsmażyć ze wszystkich stron na rozpalonym maśle, aby się z wierzchu obrumieniły a wewnątrz były krwawe i soczyste. Usmażone szaszłyki ściągnąć ze szpadek i ułożyć na gorącym ryżu. Szklaneczka czerwonego wina i tu nie zawadzi.

Nowości „Citroena"

W POPULARNYCH modelach samochodów Citroen wytwórnia wprowadziła w br. kilka ulepszeń, poprawiających bezpieczeństwo jazdy i walory eksploatacyjne pojazdu. W modelach Dyane 4 i 6 dodano trzecią, boczną szybę dzięki czemu poprawiła się widoczność. Zmieniono też ukształtowanie deski rozdzielczej. W samochodach modelu Ami 8 na przednie koła zastosowano hamulce tarczowe. Luksusowy model „Citroena-DS-21" został zaopatrzony w sterowany elektronicznie wtrysk benzyny oparty na konstrukcji zachodnioniemieckiej firmy Bosch. Ten sam model może być – na życzenie klienta – dostarczany z automatyczną skrzynią biegów.

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO STYCZEŃ — MAJ 1945

202

Po otrzymaniu informacji wycofali się znad urwiska i ruszyli w dół rzeki wzdłuż wybrzeża. Od tego momentu dopiero po 2 godzinach ukazał się dwuosobowy patrol pieszy, za którym pod wieczór zaczęły napływać do miasta zwarte oddziały.

Czołgi, które pojawiły się w Gryficach były czołgową szpicą armii pancernej wspomagającej walki 3 armii uderzeniowej. Faktycznego jednak wyzwolenia Gryfic dokonały szwadrony kawaleryjskie 16 dywizji kawalerii gwardii ze składu 7 samodzielnego korpusu kawaleryjskiego dowodzonego przez gen. lejtn. M. Konstantinowa. Jednostki tego korpusu po opanowaniu rejonu Gryfic zameldowały, że na północ od miasta zaobserwowano ruchy nie rozpoznanych większych grup wojsk hitlerowskich. Podobnie posuwając się naprzód w rejonie Cerkwicy 15 dywizja kawalerii natknęła się na opór hitlerowców. Ponieważ na odcinku Gryfice — Trzebiatów powstała luka we froncie wojsk radzieckich, można było przypuszczać, że do rejonu na północ od Gryfic przedarły się resztki rozbitków z worka świdwińskiego. Późnym wieczorem do sztabu 1 Armii WP, który mieścił się w Sławoborzu nadszedł meldunek ze sztabu marsz. Żukowa, że duża grupa wojsk hitlerowskich znajduje się pod Gryficami i próbuje wypierać stamtąd jednostki 7 korpusu kawaleryjskiego. Ponadto informowano, że od północnego-wschodu posuwa się inna nieprzyjacielska grupa licząca około 1 500 żołnierzy. W tymże czasie wśród zadań jakie stanęły przed 1 Armią po likwidacji hitlerowców w worku świdwińskim poza wydzieleniem 3 i 6 dywizji piechoty i trzech brygad artylerii z jednym pułkiem moździerzy do walk o Kołobrzeg — planowano, że główne siły polskiej armii pójdą w kierunku Bałtyku,

203

nad Zalew Kamieński, Dziwnę i Zalew Szczeciński, by na odcinku Łukęcin — Stepnica zluzować oddziały 79 i 12 korpusu piechoty z 3 armii uderzeniowej gen. lejtn. N. Simoniaka. Teraz przyśpieszając nieco termin tego luzowania dowódca 1 Frontu Białoruskiego rozkazał natychmiast wysłać do rejonu Gryfic jedną dywizję polską na pomoc radzieckim kawalerzystom, a drugą dywizję skierować do rejonu Sulęcina (ok. 5 km na południowy-wschód od Gryfic). Gen. dyw. St. Popławski zadecydował skierować do Gryfic 2 dywizję piechoty a do Smolęcina 4 dywizję piechoty. Dywizji im. Dąbrowskiego do pomocy dodano 13 polski pułk artylerii pancernej dowodzony przez ppłk. Curoczkina i 1 polską brygadę kawalerii płk A. Dawidiuka.

Wyznaczone jednostki ruszyły forsownym marszem zaraz w nocy z 8 na 9 marca. Najszybciej dotarł do Gryfic 2 pułk kawalerii ppłk. K. Gryżewskiego, a później reszta brygady. Brygada skoncentrowała się w samych Gryficach i weszła teraz w skład 7 radzieckiego korpusu kawalerii gwardii. 2 polska DP gen. bryg. J. Rotkiewicza i wspomagający ją pułk artylerii wyruszyła rankiem 9 marca do Gryfic i pod wieczór stanęła w rejonie Gryfice — Kukań — Kołomąć, czyli w rozwidleniu dróg Gryfice — Kamień Pomorski — Golczewo. 4 polska dywizja gen. bryg. B. Kieniewicza do wieczora tego samego dnia dotarła do rejonów około 6 km na południe od Gryfic (Modlimowo — Trzygłów), atakowana była przy tym po drodze dwukrotnie przez lotnictwo hitlerowskie.

Również i jednostki 1 dywizji piechoty wyruszyły o godz. 8 dnia 9 marca z dotychczasowego miejsca postoju koło Sławoborza i do wieczora doszły do rejonu Brzozowo — Żabin

204

— Maszkowo na północny-wschód od Nowogardu. W czasie, gdy polskie oddziały przechodziły w swoje nowe rejony walk, na północ od Gryfic wrzała walka.

O swoje „być, albo nie być", walczyły zaciekle resztki wojsk hitlerowskich, które wycofywały się w kierunku na Dziwnów wzdłuż pasa nadmorskiego. W okolicach Niechorza, Trzęsacza oraz Trzebiatowa i Mrzeżyna przyciśnięte zostały do brzegów Bałtyku różne pozostałości ze 163 dywizji piechoty, 402 zapasowej dywizji piechoty, 5 lekkiej dywizji piechoty, dywizji piechoty „Bärwalde", dywizji pancernej SS „Holstein" i 7 dywizji pancernej. Zgrupowanie to, liczące około 10 tys. żołnierzy, uporczywie broniło się, a ponadto stale zwiększało się liczebnie, gdyż przybywały tam resztki rozbitych jednostek z innych rejonów Pomorza.

Tym hitlerowskim rozbitkom, chcącym przedrzeć się na Wolin drogi odwrotu na Kamień przecięły szwadrony 15 gwardyjskiej dywizji kawalerii. Kamień był zresztą od 6 marca w rękach wojsk 3 armii uderzeniowej. Właściwymi wyzwolicielami Kamienia były, jak już wiemy, najpierw jednostki czołgowe 9 gwardyjskiego korpusu pancernego gen. mjr N. Wiedeniewa, które szły od powiatu nowogardzkiego i samego Nowogardu wyzwalając dnia 5 marca Krzywice. Radostowo. Doszły w tym samym dniu do Dobropola w powiecie kamieńskim i zaatakowały Kamień rankiem 6 marca, a później pod wieczór tegoż dnia czołowe oddziały piechoty armii gen. lejtn. N. Simoniaka dokonały ostatecznego oczyszczenia miasta z hitlerowców. Następnego dnia do Kamienia przybyły 150 DP (późniejsi zdobywcy Reichstagu) i 171 DP z 79 korpusu armijnego gen. mjr S. Pieriewiertkina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI, czołowy napastnik Górnika Zabrze, strzelił przepiękną bramkę w trzecim decydującym spotkaniu w Strasbourgu.

Kandydaci w plebiscycie XXV-lecia

BOHATEROWIE MOTOCROSSU

W BOGATEJ, XXV-letniej historii szczecińskiego sportu swoje wielkie dni przeżywali też entuzjaści sportów motorowych. Wielu sukcesów i niezapomnianych, pełnych emocji przeżyć dostarczyli im szczecińscy motocykliści.

POPROSILIŚMY WIĘC prezesa ZO PZMot. — **F. Jarzyńskiego** o wytypowanie do grona kandydatów do dziesiątki najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej w XXV-leciu, czołowych przedstawicieli sportów motorowych. Zdaniem prezesa PZMot. na wyróżnienie to zasłużyli przede wszystkim: **Janusz Orzepowski, Edward Kurowski i Zenon Wiatr.**

SZCZYT sportowej kariery J. Orzepowskiego przypada na lata 1959—66. Będąc w tym czasie członkiem kadry narodowej, czterokrotnie zdobywał złote medale na międzynarodowych „sześciodniówkach" FIM. Dwa razy uzyskał na tych zawodach srebrne i brązowe medale. Zawodnik ten 6 razy stawał na najwyższym podium Rajdów Tatrzańskich, 4 razy był mistrzem kraju na crossie i tyleż razy wicemistrzem.

Dwukrotnie zdobywał też rajdowe mistrzostwo Polski. W roku 1961 Czytelnicy „Kuriera" wybrali go najlepszym sportowcem Ziemi Szczecińskiej. Orzepowski do dziś startuje, jest też wychowawcą i trenerem młodych adeptów sportów motorowych w Klubie Motorowym Szczecin.

Edward Kurowski triumfował m. in. w „sześciodniówce" odbywającej się w Garmisch-Partenkirchen, w podobnych imprezach zdobywał również srebrne medale. Kilkakrotnie zwyciężał w Rajdach Tatrzańskich, bronił też barw naszego kraju na imprezach międzynarodowych, był członkiem kadry rajdowej i jednym z czołowych polskich motocrossowców. Jego sukcesy najlepiej ocenili Czytelnicy „Kuriera" typując go w roku 1960 na 6 miejsce w plebiscycie na najlepszych sportowców, a w rok później zajął 9 lokatę.

Zenon Wiatr, był wielokrotnym reprezentantem Polski, członkiem kadry narodowej. Kilkakrotny wicemistrz kraju na crossie, zajmował też czołowe lokaty w Rajdach Tatrzańskich. Największy jego sukces to zdobycie złotego medalu na „sześciodniówce" w NRF w roku 1962. (ja-gr)

Żeglarze wypływają na wodę

W sobotę i niedzielę pierwsze regaty

W ROKU UBIEGŁYM sezon regatowy w Szczecińskiem trwał 230 dni. Pierwsze regaty odbyły się w kwietniu, ostatnie w... grudniu. W tym roku żeglarze jeszcze wcześniej zamierzali wypłynąć na wodę. Niestety, aura pokrzyżowała im szyki. Wyznaczone na ubiegłą niedzielę regaty o Puchary Prezesów odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. Organizatorem imprezy jest JE AZS.

Trasa wyścigów zostanie wyznaczona na wodach Jeziora Dąbskiego. O puchary ubiegać się będą załogi jachtów typu: Cadet, O-Dinghy, Finn, Latający Holender. Zwycięska załoga Latającego Holendra otrzyma Puchar „Kuriera Szczecińskiego".

Żegluga Szczecińska zobowiązała się zorganizować w niedzielę wycieczki na statku „Agata" na Jezioro Dąbskie. Tak więc zmagania żeglarzy będzie można oglądać z pokładów statków pasażerskich. Mamy nadzieję, że pogoda dopisze. (r)

Cały Szczecin piłkę kopie..

No to gola!

NIE MOŻEMY doczekać się prawdziwej, pogodnej i słonecznej wiosny. Jak się jednak okazuje nawet ta kiepska dżdżysta pogoda nie ostudziła wielkiego zapału do kopania piłki jaki ogarnął młodzież naszego miasta, w zresztą wiosnę Szczecina. Oczywiście to wielkie zainteresowanie futbolem wywołały przede wszystkim doskonale spisujące się w rozgrywkach pucharowych Europy nasze najlepsze zespoły: Legia i Górnik. Godziny spędzone przed szklanym ekranem, studiowanie sprawozdań z meczów z czołowymi drużynami naszego kontynentu — dały już niespodziewane efekty: piłka nożna szturmowym atakiem zdobyła społeczeństwo naszego kraju.

Starsi, ze względów zrozumiałych, ograniczają swe zainteresowania do kibicowania, młodzież natomiast kopie piłkę, i to bez względu na pogodę. W tych okresach kiedy w Szczecińskiem leżał śnieg, było zimno, na licznych placach spotykaliśmy chłopców grających w piłkę. Obecnie natomiast trudno znaleźć w naszym grodzie plac gdzie nie gra się w piłkę nożną.

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

WYKORZYSTUJĄC to olbrzymie zainteresowanie piłką nożną działacze Pogoni postanowili zorganizować turniej dla zespołów nie zrzeszonych w żadnym klubie. Patronat nad imprezą przyjęła nasza redakcja. Już pierwsze zapowiedzi ogłoszone na łamach „Kuriera" wywołały niespotykane zainteresowanie. Do lokalu klubowego przybywali tłumnie chłopcy w wieku od 11 do 15 lat, toteż zapisy przeniesiono na stadion. Po zamknięciu list okazało się, że figuruje na nich 207 drużyn, tzn. blisko 2 200 chłopców. Tak wielkiej frekwencji w dotychczas organizowanych w woj. szczecińskim zawodach dla nie zrzeszonych — jeszcze nie notowano. Działacze Pogoni trafili w dziesiątkę. Brawo!

LIGA PIŁKARSKA POGONI

Pierwsze gry turniejowe rozpoczną się już w najbliższą sobotę, w przede dniu 25 rocznicy wyzwolenia Szczecina. Jak się orientujemy, większość drużyn przystąpi do gry po kilku treningach i w wykonaniach (własnym przemyśleniu) kostiumach. Każdy zespół ma nazwę. O srebrną piłkę walczyć więc będą m. in.: Milan, Santos, Celtic, Spartak, Manchester, Everton, St. Etienne. Nie brak także rodzimych nazw: Syrenka, Wicher, Sokół, Pomorzanie, Rusałka i inne. Najbardziej oryginalną jest chyba — No to gol.

Oczywiście turniej będzie obserwowany przez działaczy i trenerów Pogoni. Klub portowców zamierza bowiem zorganizować ligę piłkarską, której zespoły tworzone będą z najbardziej wybijających się piłkarzy naszego turnieju. (Tar)

Pingpongowe MP dziennikarzy

DZIŚ o godz. 9.30 w klubie ZMS „Trygław" rozpoczęły się VIII mistrzostwa Polski dziennikarzy w tenisie stołowym.

W czasie dwudniowego pobytu w grodzie Gryfa uczestnicy mistrzostw wezmą udział w szeregu spotkań, podczas których będą mieli okazję zapoznać się z dorobkiem naszego miasta. (g)

Przed meksykańskimi mistrzostwami

Piłkarze będą grać czarno-białymi piłkami „Adidasa"

DO piłkarskich MŚ w Meksyku coraz bliżej. Ostatnio FIFA rozstrzygnęła konkurs, w którym uczestniczyło ponad 500 firm produkujących sprzęt sportowy. Celem konkursu było ustalenie, jakimi piłkami grać się będzie na mistrzostwach świata. Są bowiem różne opinie mówiące, że istnieją różnice pomiędzy sprzętem używanym w poszczególnych krajach. Np. zespoły europejskie twierdzą, że piłki używane w Ameryce Południowej są troszkę mniej sze i bardziej „lotne" od tych, którymi gra się w Europie. Przed mistrzostwami należało więc zadecydować o tym jakimi piłkami będą grać ich uczestnicy.

Wspomniany wyżej konkurs zakończył się zwycięstwem znanej firmy „ADIDAS". Mistrzostwa będą rozgrywane piłkami składającymi się z 21 białych i 10 czarnych pięciokątów. Piłki powleczone zostaną specjalną substancją wodoodporną. Nawet więc ulewny deszcz nie będzie miał wpływu na ich ciężar. W każdym mistrzowskim spotkaniu użytych będzie 5 piłek — dwie do rozgrzewki, a trzy — do normalnego meczu. (opr. g)

Dziś w hali SOSTiW

Spójnia contra Czarni walczą o Puchar Wyzwolenia

Zespoły uczestniczące w międzynarodowym Turnieju Wyzwolenia w koszykówce kobiet złożyły wczoraj w południe wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności, wieczorem natomiast rozegrały kolejne pojedynki. Spotkania te wyłoniły finalistów imprezy, którymi zostały drużyny gdańskiej Spójni i szczecińskich Czarnych. Zespoły te mają bowiem po dwa zwycięstwa. Zmierzą się one dzisiaj w pojedynku, który zadecyduje o tym, która z tych drużyn zdobędzie Puchar Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

W ŚRODĘ w pierwszym spotkaniu dnia wieczornego Spójni pokonała 66:43 (37:17) toruńskiego Pomorzanina. Gdańszczanki miały przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę, niepodzielnie panując na parkiecie.

Najwięcej punktów dla Spójni uzyskały: Maliszewska — 27, Żbikowska — 15 i Piernikzka — 10, dla Pomorzanina natomiast: Płatta — 12 i Rybczyńska — 10.

Tylko o krok od sprawienia ogromnej niespodzianki były mlode zawodniczki PI HSG Halle w pojedynku z dużymą szczecińskich Czarnych. Pierwsza część spotkania Niemki rozstrzygnęły bowiem na swoją korzyść w stosunku 25:14. Szczecinianki grały w tym czasie bardzo słabo, prześciągając się wzajemnie w niecelnych strzałach, nie porównie walczyły w obronie, prowadząc grę bez żadnej koncepcji. Dopiero po kilku minutach drugiej części pojedynku Czarne zmobilizowały się i powoli zaczęły odrabiać straty. Ostatecznie mecz ten wygrała Szczecinianki 55:47.

Najwięcej punktów dla naszej drużyny uzyskały: Gorzelana — 17, Kopa — 15 i Kosłowska — 10, dla HSG natomiast Scholz — 14 i Wagner — 13.

Spójnia i Czarni, zmierzą się dziś o godz. 17. O trzecie i czwarte miejsce grać będą po meczu finałowym Pomorzanin z PI HSG Halle. (ja-gr)

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 1 — godzina 19—7, OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — całą dobę. STOMATOLOGICZNA — al. Piastów — g. 20—7. PRZYCHODNIE: SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17; al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7. ul. W. Pola 6 — g. 6—15, al. Wojska Polskiego 101 — g. 6—17, ul. Batalionów Chłopskich 76 — g. 10—18.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 572-75; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 8 — al. Wyzwolenia 107. — tel. 210-12.

KLUBY

1? MUZ — pl. Żołnierza 2 — prelekcja B. Jankowskiego g. 19; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Kamo — znany osobiście" g. 18, 20; TRYGŁAW — Odrowąża 1 — pokaz filmów g. 19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — spotkanie młodzieży z aktorem g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVI w., XX lat galerii sztuki polskiej. Renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Morskie g. 11—17; Zamek — plakat i grafika książkowa Ziem Zachodnich g. 15; 13 MUZ pl. Żołnierza 2 — grafika W. Janczaka

GEORGES SIMENON

83

Zabawne, gdy się pomyśli, że w Petite Roquette Kocur zaczyna organizować sobie życie.

Jechał tak wolno, że mijało go wiele wozów i wielu ludzi odwracało się za nim. To niezwykły widok, jak sportowy jaguar wlecze się po szosie.

Nie spieszyło mu się. Zegar wskazywał kwadrans po godzinie jedenastej. Przyglądał się drzewom, jak gdyby ich nigdy w życiu nie widział. Niektóre były rude, inne złocistożółte, inne wreszcie ciemnozielone. Gdzieniegdzie widać było polną drogę z prawdziwymi wybojami. Już dawno nie jechał dróżkami tego rodzaju.

Tuż przed nim farma, naokoło niej stado krów czarnych i białych. Na dalekim tle mgła z której jakby brała początek kręta linia Sekwany.

Powietrze było chłodne, ale nie było zimno. Mijały go ciężarówki. I on, kiedyś prowadził ciężarówki, w Afryce. W sumie, sporo przeszedł w życiu.

O mało nie zapomniał skręcić na prawo, przejechać pod autostradą i dojechać do Nonnettes. Zazwyczaj przypominała mu o tym Kocur. Nie było już prawie samochodów.

Kiedy pojawił się dach z gontów i kwadratowy komin, zdał sobie sprawę, że od Paryża nie miał papierosa w ustach. Ponad murkiem mignął stary, powyginany kapelusz Ferdynanda. Patrick musiał być w pobliżu, w ogrodzie.

Wjechał w furtkę, której kraty otwarte były przez cały dzień, ustawił samochód na podwórzu, przed skromnym, kamiennym gankiem. Panna Jacques, ubrana w niebieski mundurek, uszyty według własnego projektu, otwierała drzwi.

Była wysoka, twarz miała spokojną, rysy regularne. Trudno było powiedzieć, czy jest ładna. Być może miała bardzo ładne ciało, ale tego nie było widać.

— Nie wiedziałam, że pan przyjedzie. Patrick jest w ogrodzie.

— Tak też myślałem, widząc głowę Ferdynanda. On nic nie wie?

— Nie. Uprzedziłam ludzi, którzy tu przychodzą. Właściwie tylko listonosz i dostawcy.

Patrzył na biały dom, na okna z małymi szybami, które przysporzyły mu tyle kłopotów. Było to pewnego rodzaju marzenie, które urzeczywistnił: dom, w jakim chciałby się urodzić, do którego przyjeżdżałby na wakacje, jak do babci.

Rozległa kuchnia była wykładana czerwonymi kwadratami, poza tym wszędzie podłogi były woskowane, w salonie w stylu wiejskim, ściany białe, jakby pokryte wapnem, w pokojach wisiały firanki w małe kwiatki.

— Wygląda pan na zmęczonego.

— Dziś już mniej jestem zmęczony, niż wczoraj.

— Musiało to być bardzo ciężkie.

— Tak, dosyć.

— Był pan sam?

Zrobił twierdzący znak głową.

— A pański szwagier?

— Lepiej to zniósł, niż bym przypuszczał.

Skierował kroki w stronę ogrodu otoczonego murem pokrytym pnączami. Na krzewach widać było olbrzymie gruszki, żółtawe, jabłka, które Ferdynand pielęgnował z miłością, owijając w papier, jak tylko zaczynały rosnąć, ażeby je uchronić przed ukłuciami owadów.

Aleje były czyste, zagony warzyw równe, jak pod sznurek, ani jednego chwastu.

Ogrodnik i Patrick rwali fasolę szparagową. Kiedy dziecko zobaczyło Alaina, rzuciło się pędem do niego, skoczyło w ramiona.

— Wcześnie przyjechałeś. Gdzie mama?

Szukał jej oczyma.

— Musiała zostać w Paryżu.

— Nie przyjedzie jutro?

— Chyba nie. Ma dużo pracy.

Patrick nie był zbytnio rozczarowany. Ferdynand zdjął brudny kapelusz i jego łysa i biała czaszka błyszczała w słońcu. Ponieważ miał twarz ogorzałą i spaloną, ta czaszka koloru kości słoniowej wyglądała wręcz nieprzyzwoicie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CZWARTEK
23 KWIETNIA

DZIŚ: Jerzego
JUTRO: Grzegorza

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami opady deszczu lub mżawki. Temp. do 12 st.

RADA DNIA

NA ekranie kina „Delfin" — jedno z klasycznych dzieł radzieckiej kinematografii — „Człowiek z karabinem". Polecamy każdemu, kto nie widział jeszcze tego znakomitego filmu!

TEATRY

POLSKI – „Miłość i próżność" g. 19.30; MUZYCZNY — „Inez" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Matczyne serce" g. 20.30 – radz. od lat 14 – panoram.; „Ślad krwi" g. 15.30, 18; piątek: g. 10.30, 13, 15.30; „Człowiek z karabinem" g. 20.30 – radz.; KOSMOS (tel. 355-02) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 13.30, 16, 18.30, 21 – pol. od lat 14 – panoram. cz. I; piątek: „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 – pol. cz. II i III; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Kierunek Berlin" g. 16 – pol. panoram. od lat 14; „Lew pręży się do skoku" g. 13.30; piątek: g. 11.15, 13.30, 16, 21: „Ostatnie dni" g. 18.30 – radz. panoram. od lat 11; BAŁTYK (tel. 733-35) „Chłopcy z Placu Broni" g. 9; „Kierunek Berlin" g. 11.15, 18.30 – pol. od lat 14 – panoram.; „Nikt nie rodzi się żołnierzem" g. 13.30, 16, 21 – radz. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Lenin w Polsce" g. 10; „Miecz dla króla" g. 12, 14 – USA – od lat 7; „Tajemniczy mnich" g. 16, 18.15, 20.30 – radz. od lat 14 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „O królewnie która wszystko wiedziała" g. 10; „Z iskry rozgorzeje płomień" g. 11, 13, 18; „Kontrybucja" g. 15, 20 – pol. od lat 16; „Bitwa o Wał Pomorski" g. 17; „Kochać" g. 22 — szwedzki (czwartek i piątek); MARS – „Topkapi" g. 16, 18, 20 – USA – od lat 16; FALA – „Wyprawa siedmiu złodziei" g. 16 – USA – od lat 14 – panoram.; „Cztery damy i as" g. 18.15, 20.15 – fr. od lat 18 panoram.; ECHO (Krzekowo) „Angelika i król" g. 18, 20 – fr. od lat 16 – panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Szaleniec z IV laboratorium" g g. 17.30, 19.30 – fr. od lat 14; MEWA (Żelechowo) „Gorące życie" g. 18 – wł. od lat 16 – panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Twarze na sprzedaż" g. 17. 19 – USA – od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) „Damski gang" g. 17, 19 – ang. od lat 16 – panoram.; BAJKA (Police) „Kobieta wąż" g. 17, 19 – ang. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Panowie z kompleksami" g. 18 – wł. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Jarzębina czerwona" g. 19 – pol. od lat 14 – panoram.; DAR (Stargard) „Różowa pantera" g. 18, 20 – ang. od lat 16 – panoram.; PANORAMA (Stargard) „Pod argentyńskim niebem" arg. od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Obcy" fr.-wł. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Sidła" ang.-kanad. od lat 16 – panoram.; WENUS (Goleniów) „Nauczyciel z przedmieścia" g. 17. 19.30 – ang. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Wielki wąż Chingachgook" g. 17. 19 — NRD — od lat 11 – panoram.
FOTOPLASTYKON – Woj. Pol. 36 – „Moskwa współczesna" g. 10.30–20.30.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
14.25 i 15 Politechnika TV 16.40 Dziennik TV 16.50 „Ekran z bratkiem". 17.55 „Gromadzka biblioteka". 18.10 „Spółdzielcy z Bujakowa". 18.40 „Giełda piosenki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Drogi zwycięstwa". 20.40 Teatr Sensacji — „Sztylet z monogramem" cz I. 21.40 Przegląd muzyczny. 22.10 Rozmowy o książkach. 22.25 Dziennik TV. 22.45 Politechnika TV.
PIĄTEK
10 Film bułg. „Tytoń". 12.45 Zajęcia tech. dla kl. VIII. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Aula". 17.30 Film „Tryptyk sądecki". 17.45 „Za kierownicą". 18.15 „Szczeciński kwiecień" – program okolicznościowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Polski film TV „Twój nowy syn". 20.30 Mag. „Kraj". 21.10 Teatr TV „Niestałość serc". 22.25 Dziennik TV. 22.45 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.45 Lekcja j. ang. 16.10 Widowisko dla dzieci. 16.40 Politechnika TV. 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja j. ang. 18.25 Filmy amatorskie. 18.45 „Kuchmistrz TV poleca". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Film „Komisarz Maigret". 20.50 „W obiektywie". 21.25 Śpiewa Miriam Makeba. 21.50 Kronika. 22.10 Film TV „Bajkowy strumień".

PIĄTEK

9.2? Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film „Komisarz Maigret". 11.30 Program z Rostocku. 12.15 Wiadomości. 15.40 Spotkanie w Berlinie. 16.10 Magazyn motoryzacyjny. 16.35 Film „Światło za kurtyną". 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla dzieci. 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Ang. film krym. „Dziewczyna w czarnym bikini". 20.50 „Spostrzeżenia i eksperymenty". 21.15 Operetka „Cnotliwa Zuzanna". 23.05 Kronika.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 20, 23, 24.
15.05 „Na stacji stu sensacji". 15.50 Dla dzieci „Słoń Gugua". 16.05 Recital skrzypcowy. 16.30 Radiostop zielonogórski. 17 „Spotkania z historią". 17.30 Transmisja meczu piłkarskiego reprezentacji ligi polskiej z ligą ZSRR. 19.30 Koncert na serio. 20.25 Światowe przeboje. 21 „Z rozkazu ziemi spalonej". 21.30 „Książki, które na was czekają". 22 Z twórczości Z. Kodaly. 22.20 Opowieść o Beethovenie. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.
14.45 „Błękitna sztafeta". 16.05 „Zielony handel". 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 „Radioreklama". 17 PAW. 17.15 Komentarz aktualny. 17.25 „Muzyczny czwartek". 17.55 Z wizytą u Skandynawów. 18.20 „Widnokrąg". 19.15 Lekcja j. ros. 19.31 „Poeta i jego świat". 20.01 „Gawędy z dziejów muzyki". 20.26 Zwierzenia wieczorne. 20.41 Muzyczne spotkania. 21 Polska prapremiera nowego utworu K. Pendereckiego. 22.30 Wieczorny relaks. 22.45 „Kroki we mgle". 23.15 Problemy muzyki współczesnej. 0.05–3 Program nocny (I pr.)

PROGRAM III

17.05 „Gdzie jest przebój?". 17.30 „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 „Śmierć słonia". 18.35 Sałatka po włosku. 19 „Naokoło świata". 19.15 Poezja i piosenka. 19.35 Pod szafirową igłą. 20 Coś w tym jest. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Mała encyklopedia corridy. 20.50 „Dla ciebie, dla mnie, dla was". 21.15 Tylko po portugalsku. 21.30 Tawerna pod solenizantem. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Solaris". 22.45 Melodie znad Adriatyku. 23.05 Muzyka polska.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa": REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin. pl Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat redaczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21

Druk: Szczec Zakł Graf N-

GRA LICZBOWA

„GRYF"

PRZYNOSI CZĘSTO SZCZĘŚCIE
BO SKREŚLASZ TYLKO 6 Z 28 LICZB.

1397-K

Zarząd Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Elegancja"

w Szczecinie

ZAWIADAMIA SZANOWNYCH KLIENTÓW

że Zakład Krawiecki nr 3 mieszczący się przy al. Wojska Polskiego nr 53

został z powodu remontu przeniesiony

do Zakładu Krawieckiego nr 4 przy al. Piastów nr 66.

1366-K

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, Szczecin, Felczaka 8-b–7. 3751-G

PRZYJMĘ do prania i prężenia firany od przedsiębiorstw uspołecznionych i osób prywatnych. Szczecin, Heleny 15–1, tel. 209-30. 3776-G

POSZUKUJĘ opiekunki do 9-miesięcznego dziecka. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 3795.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo z zabudowaniami. Stargard, Reymonta 44. 3491-G

SPRZEDAM plac o pow. 1.700 m kw. z domkiem, 1 km od Pabianic. Wiadomość: Dąbrowska, Szczecin, Małkowskiego 16–9. 3500-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96, czynne od godz. 8–20. 3-miesięczna gwarancja! 864-K

SPRZEDAŻ

SILNIK samochodowy marki „Volkswagen" sprzedam. Tel. 422-38. 3395-G

KIOSK przenośny oraz sadzonki malin dwukrotnie owocujących sprzedam. Tel. 701-45. 3490-G

„RENAULT-10" sprzedam, tel. 705-51. 3492-G

PIANINO sprzedam. Wyspiańskiego 41. 3502-G

WÓZEK dziecięcy, używany sprzedam. Heleny 12–14 godz. 16–19. 3504-G

WÓZEK dziecięcy sprzedam, ul. E. Plater 1–17. 3506-G

PSZCZOŁY – ule wielkopolskie sprzedam. Rosenbergów 7. 3508-G

LOKALE

DWIE nauczycielki pilnie poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty kierować pod tel. 222-23 godz. 14–16. 3652-G

POKÓJ odnajmę panu. Jagiellońska 95–17. 3494-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, 80 arów ziemi, 20 drzew owocowych w Trzebieży zamienię na mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Wiadomość: Weronika Skupińska, Trzebież, ul. Kościuszki 51. 3495-G

MIESZKANIE: 3 duże pokoje z wygodami zamienię na 2 mieszkania: 1- i 2-pokojowe. Tel. 267-33. 3497-G

POSIADAM piwnice do zagospodarowania w rejonie „Lodogryfu". Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3501.

ODNAJMĘ 2 osobom pokój, c.o., osobne wejście. Rosenbergów 7, tel. 751-24. 3507-G

2 POKOJE z kuchnią, piece zamienię na kawalerkę z nowego budownictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3510.

2 MAŁE pokoje, kuchnia, łazienka, całość 37 m kw., ogródek przydomowy, możliwość hodowli, miejsce na garaż zamienię na mieszkanie z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3511.

SZCZECIN – 2 pokoje, c. o., nowe budownictwo, IX p. – ul. Budziszyńska zamienię na podobne 2- lub 1-pokojowe. Mogą być piece. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3512.

MIESZKANIE kwaterunkowe: 2 pokoje, wspólna kuchnia zamienię na 2 większe lub 3 mniejsze pokoje. Jagiellońska 10–13. 3516-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe z garażem w Policach zamienię na mniejsze 2-pokojowe w Szczecinie. Wiadomość: Police, tel. 269. 3517-G

ZGUBY

ZGINĄŁ pies pekińczyk, długowłosy, jasny z czarną mordką, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ulica Mickiewicza 71 m. 5, tel. 74-605, po godz. 15. Ostrzegam przed kupnem i przywłaszczeniem.

ZGINĄŁ duży, czarny, podpalany pies myśliwski, seter gordon. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem: Lubeckiego 34–1. 3841-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies myśliwski brązowo-biały. Do odebrania: ul. Gorkiego 27—1. 3825-G

ZGUBIONO uprawnienia maszynisty wydane przez Centralny Rejestr Maszynistów we Wrocławiu na nazwisko Wiesław Witkowski. 3503-G

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez PAM w Szczecinie na nazwisko Jadwiga Banach.

Pogotowie Telewizyjne „Elektromet"

Szczecin, ul. Żółkiewskiego 4

tel. 458-74

W GODZ. 7—15

W GODZ. 15—19

Zgłoszenia bezpośrednio w zakładzie.

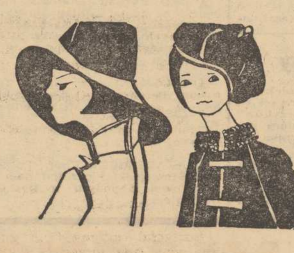

OKAZJA!

TYLKO DO 16 MAJA 1970 R.

sprzedaż kapeluszy damskich

po cenach obniżonych o 35%

W SKLEPACH — ul. WIELKA 20
ul. FELCZAKA 8

1362-K

Srebro – złom

oraz
srebro przemysłowe
kupuje sklep

Ars Christiana

SZCZECIN,
al. Niepodległości
Nr 17

1294-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Jana Michałowskiego

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA z DZIEĆMI.

ŁADNE, FUNKCJONALNE
W RÓŻNYCH OKLEINACH

meble pojedyncze i w kompletach

w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami

w Szczecinie

przy ul. Malczewskiego
Boh. Warszawy
Jagiellońskiej
al. Wyzwolenia
Wartysława

1411-K

Zawiadomienie

DYREKCJA HUTY „SZCZECIN"

zawiadamia

wszystkich zainteresowanych, że w dniach od 23. IV. do 25. IV. 1970 r.

ODBĘDZIE SIĘ

WYPŁATA NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1969.

1412-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Chemiczne „Police" w budowie zatrudnią natychmiast zastępcę głównego księgowego do spraw księgowości eksploatacyjnej, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w zakresie rachunkowości. starszego rewidenta kontroli wewnątrzzakładowej, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 5 lat praktyki w tym 3 lata w rewizji lub średnie i 8 lat praktyki, ślusarzy dyżurnych aparatury produkcyjnej, wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe i praktyka w zawodzie ślusarza, kierowców samochodów ciężarowych z I i II kategorią prawa jazdy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować pod adresem: Zakłady Chemiczne „Police" w Jasienicy Szczecińskiej lub zgłaszać się osobiście w Dziale Kadr. pokój nr 24 w godzinach od 8 do 13 Dojazd do Zakładów Chemicznych autobusem PKS z Placu Lenina w Szczecinie, godz 9.30, 11.30 1333-K

Bądź oszczędna i kupuj margarynę

1153-K

Kto koordynuje „miejskie wykopki"?

Szczecińska zmora

ZMORĘ ROZKOPANYCH ULIC I CHODNIKÓW znamy wszyscy aż nazbyt dokładnie z własnego doświadczenia. Nie ma bodaj miesiąca, aby po kilka razy, i to często nawet w tym samym miejscu nie rozkopywano ulic, wymieniano kabli, rur wodociągowych, bądź kanalizacyjnych. Oglądając poczynania ekip „wykopkowych" można odnieść wrażenie, że w tej dziedzinie nie obowiązują prawa logiki i chociażby rachunku ekonomicznego.

REPORTER usiłował dotrzeć do sedna sprawy lub, formułując inaczej, otrzymać odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Z urzędu funkcję koordynatora „wykopków" sprawuje Miejski Zarząd Dróg i Mostów.

FUNKCJA TA, chociaż urzędowa niewiele ma wspólnego z prawdziwą koordynacją. Jak nas poinformowano MZDiM nie ma większego wpływu na faktyczny przebieg prac, **a ogranicza się raczej do ewidencjonowania i przyrotowywania planu rozkopów.** Plan ten np. na bieżący rok zakłada rozkopanie naszego miasta w... 660 punktach(!), a dojdzie jeszcze prawdopodobnie drugie tyle rozkopów nieplanowanych przy usuwaniu wszelkich awarii.

Co kryje się za tą liczbą? Otóż w 560 punktach miasta będą wymieniane stare kable, wodociągi i gazociągi, lub układane nowe sieci. Ktoś sądziłby, że np. na ulicy X zrobi się szeroki wykop, a w nim ułoży jednocześnie kabel energetyczny, lub teletechniczny, nowe rury gazowe i wociągowe, a następnie dowiedziona brygada zasypie wykop, ułoży równiutką nawierzchnię i miejsce to pozostanie nieruszane przez lat 10, 20, a może i 50, do następnego remontu kapitalnego. **Nic takiego nie nastąpi.** Najprawdopodobniej na ulicy X w tym roku energetycy wymieniać będą kabel wysokoprądowy. W przyszłym roku łącznościowcy zrobią wykop i założą obok swój kabel, za 2 lata kopać będą pracownicy gazowni, za 3 lata założy się wodociągi itd., itd., aż cykl się zamknie i za wykopki zabierze się ponownie energetyka. Oczywiście przykład z fikcyjną ulicą jest przesadzony, ale niewiele odbiega od rzeczywistości. Znane są w naszym mieście przykłady, gdy rok po roku rozkopywano tę samą ulicę.

Zresztą najbardziej namacalny dowód będziemy mieli niedługo na ulicy Krzywoustego. Przed dwoma laty WPRK ułożyło na tejże ulicy, w ramach remontu kapitalnego sieci wodociągowej – nowy rurociąg. Przez dłuższy okres cały chodnik zajmował potężny wykop. Trudno było dojść do sklepów, przejść na drugą stronę ulicy. Wykopu już nie ma, chodnik leży na swoim dawnym miejscu.

Zdawać by się mogło, że przez dobrych lat kilkanaście chodnik na ul. Krzywoustego nie będzie rozkopywany. Znowu nic bardziej mylnego. Przed siębiorstwo układające wodociąg nie wykonało podłączeń do domów. Tak więc w najbliższym czasie ponownie, w tym samym miejscu trzeba będzie rozkopać ulicę i wykonać odprowadzenia od nowego rurociągu do poszczególnych domów. (dym)

Święto transportowców

JAK CO ROKU w kwietniu transportowcy i drogowcy obchodzą swoje święto. Tegoroczny Dzień Transportowca w Szczecinie będzie szczególnie uroczysty, ponieważ zbiega się z 25 rocznicą wyzwolenia miasta.

Pracownicy szczecińskiego PTHW, od których zależy m. in. zaopatrzenie naszych sklepów, w najbliższą niedzielę podczas okolicznościowej akademii podsumują wyniki swojej działalności, współzawodnictwa wewnątrzzakładowego o proporzec przechodni przedsiębiorstwa oraz nakreślą zadania na rok bieżący i przyszłą pięciolatkę.

Przodujący pracownicy otrzymają odznaczenia: 2 osoby udekorowane zostaną pamiątkowymi odznakami Gryfa Pomorskiego, 7 transportowców otrzyma zawodowe odznaczenia Wzorowego Kierowcy oraz 3 osobom będą przyznane odznaki Zasłużonego Pracownika Handlu. (w)

„Bomba śmiechu" czyli kabaret „DUDEK" w Szczecinie

KOLEJNA IMPREZA z cyklu **„Tych lat nie odda nikt"** będzie różniła się nieco swym charakterem od poprzednich — tym razem **szczecińskiej publiczności przedstawiony zostanie znany stołeczny kabaret, występujący stale w kawiarni „Nowy Świat" i prowadzony przez Edwarda Dziewońskiego** a znany pod ornitologiczną nazwą „DUDEK" (łac. upupa epops). W programie, będącym przeglądem najlepszych numerów z dotychczasowych 5 premier kabaretu, wystąpi plejada znakomitych aktorów. Ujrzymy więc: Anitę **Dymszównę,** Annę **Seniuk,** Teresę **Lipowską,** Wiesława **Gołasa,** Wiesława **Michnikowskiego,** Zdzisława **Leśniaka,** Bronisława **Pawlika,** Jana **Kobuszewskiego,** Jana **Kociniaka,** oraz Edwarda **Dziewońskiego.**

„Dudek" zaprasza więc na swój program, prezentowany 11 maja (godz. 16,, 18, 20, 22) w sali kina „Colosseum". Przedsprzedaż biletów — WPIA i Orbis.

Kronika wypadków

MILICJA drogowa odnotowała wczoraj w Szczecinie aż 11 wypadków, z czego na szczęście tylko jeden poważniejszy — mianowicie, około godz. 17.15 na przejściu dla pieszych u zbiegu ulic Krzywoustego i Bogusława, samochód „Octavia" MA 7081 prowadzony przez Zdzisława C. potrącił kobietę, która po opatrunku w pogotowiu wróciła do domu. Milicja wyjaśnia okoliczności wypadku. Winnych dalszych dziesięciu kraks ukarano mandatami względnie skierowano wnioski o ukaranie przez kolegium. A swoją drogą — **jedenaście kraks,** i to w roku się Tygodnia Kultury na Jezdni — jest zjawiskiem co najmniej niepokojącym.

W PYRZYCACH na ul. 1 Maja motocyklista ze Szczecina, Stanisław M. (nr rej. motocykla MA 7019) potrącił 13-letnią Zofię W., która w ciężkim stanie skierowano do miejscowego szpitala.

LEKARZ pogotowia stwierdził zgon 45-letniej mieszkanki ul. Stoisława, Stanisławy S., która uległa wczoraj zatruciu gazem. Okoliczności wypadku bada milicja.

NA STATKU PLO „Gryf" doznał w czasie pracy urazu nogi mechanik jednostki, 38-letni Ryszard B. Rannego skierowano do kliniki na Pomorzanach. (ap)

Spotkanie z E. Osmańczykiem

KOŁO byłych Działaczy Polonijnych przy WZ TRZZ organizuje dla swoich członków w piątek, 24 bm., o godz. 19.30, w Zamku Książąt Pomorskich spotkanie z b. działaczem polonijnym red. **E. Osmańczykiem.**

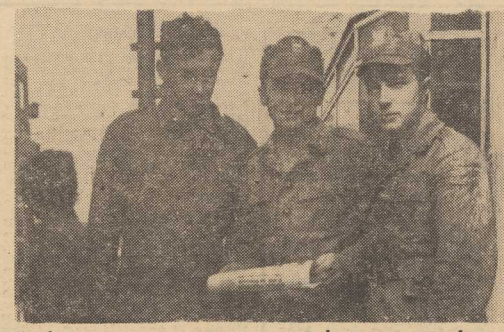

26 bm. – przysięga wojskowa junaków

OHP – szkoła życia

— DZIEŃ DOBRY! — W drzwiach sekretariatu Wojewódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy stanął młody chłopak. **— Ja w sprawie przyjęcia do hufca. Skończyłem 7 klas. Jestem bez zawodu".** Młodzieniec otrzymuje niezbędne formularze. Po ich wypełnieniu zostanie skierowany do jednego z hufców w woj. szczecińskim.

TAKICH CHŁOPCÓW jak Jurek jest wielu. Przychodzą, pytają o możliwości nauki, zdobycia zawodu, o warunki pracy. Znudziła im się posiadawa biernego konsumenta. A Ochotnicze Hufce Pracy stwarzają szansę nadrobienia straconego czasu.

Dwuletni pobyt w hufcu, to nie tylko praca zarobkowa i zdobywanie zawodu. Obszerny program szkolenia ideowo-wychowawczego przewiduje kształtowanie określonej postawy obywatelskiej i społecznej. Wspólna nauka i rozrywki, liczniae podejmowane czyny społeczne utwierdzają młodych junaków w przekonaniu o słuszności pracy w kolektywie. Ważnym czynnikiem w realizacji tego programu jest wprowadzona trzy lata temu zasadnicza służba wojskowa w ramach OT.

Wielkim dniem w życiu junaków-żołnierzy jest przysięga wojskowa, Pomorskie Zgrupowanie OHP dla podkreślenia więzi z miastem organizuje w tym roku tę uroczystość w Dzień Wyzwolenia – 26 kwietnia o godz. 10 w al. Jedności Narodowej.

Wśród młodych ludzi, którzy tego dnia będą powtarzać słowa Roty Przysięgi – **„Ja, Obywatel Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej przysięgam..."** znajdzie się wielu przodowników nauki i wyszkolenia wojskowego. Rotę przysięgi powtarzać będą także (na zdjęciu): TADEUSZ MIĘKUS z 53 OHP w Dąbiu: wzorowy junak, dobry uczeń i pracownik. Aktywnie pracuje społecznie. Jest członkiem ZMS i członkiem Rady Hufca.

BRONISŁAW DZIEDZIC, z 51 OHP w Szczecinie: podobnie jak jego koledzy, jest wzorem dla innych. Aktywny członek ZMS. Pełni także odpowiedzialną funkcję szefa uzbrojenia.

EDWARD SZYSZKO z 57 OHP – Szczecin: pochodzi z powiatu chojeńskiego. Tu, w hufcu spełnią się jego marzenia o zdobyciu zawodu. Życie w kolektywie pozwala mu również na pracę społeczną. Jest pomocnikiem dowódcy plutonu, przewodniczącym koła kompanijnego ZMS i członkiem Zarządu Hufcowego ZMS. (jas)

Foto: W. CIEŚLAKOWA

Premiery w teatrach

◆ „Droga przez walkę"
◆ „To jest Polska"

25 BM. w Teatrze Muzycznym odbędzie się prapremiera widowiska muzycznego w dwóch aktach pt. **„Droga przez walkę".** Autorami scenariusza są: Janusz Marzec i Walerian Pawlowski. Spektakl przygotowano dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Wł. I. Lenina. Widowisko ukazuje dwa okresy z dziejów Związku Radzieckiego – „Rewolucję" i „Wojnę Ojczyźnianą". W przedstawieniu wykorzystano pieśni i piosenki rosyjskie, ukraińskie, radzieckie o tematyce ludowej, rewolucyjnej i wojskowej.

Inscenizacja i reżyseria – Janusz Marzec, kierownictwo muzyczne i instrumentacja – Walerian Pawłowski, opracowanie plastyczne – Jerzy Kolacz. Wykonawcami widowiska jest cały zespół artystyczny teatru: soliści, balet, orkiestra i chór. Premiera prasowa odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 19.30.

Również w sobotę 25 bm. w Państwowym Teatrze Lalek „Pleciuga" odbędzie się premiera kolejnej pozycji repertuaru pt. „To jest Polska", autorami montażu poetyckiego są realizatorzy szczecińskiego przedstawienia Leokadia Serafinowicz i Wojciech Wieczorkiewicz. Opracowanie muzyczne – Jerzy Milian. Spektakl przygotowano w związku z 25-leciem powrotu Szczecina do Macierzy, co znalazło wyraz w jednej części programu poświęconej naszemu miastu. Jest to ciekawy i niebanalny spektakl lalkowy oparty na autentycznych wypowiedziach dzieci ze szkół podstawowych oraz wierszach znanych poetów polskich i piosenkach. (ru)

Przepraszamy

Z WINY redakcji uległa zniekształceniu treść recenzji pt. „Artyści rumuńscy i muzyka wiedeńczyków" („Kurier" z dnia 14 bm.) pióra naszego stałego współpracownika p. Romana Kraszewskiego.

Za przeoczenie przepraszamy ser decznie zarówno Autora, jak i Czytelników.

REDAKCJA

Notatnik szczeciński

▲ WIECZÓR literacki współczesnej poezji radzieckiej pt. **„Sercem i rozumem"** odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 20 w Klubie „Pod 6" w Zdunowie. Udział wezmą: **Barbara Bieńkowska** i red. **Wiesław Głowacz.** Wstęp wolny.

▲ RED. **Bogdan Jankowski** mówić będzie na temat **„Bilans muzyczny ćwierćwiecza Ziem Zachodnich i Północnych na tle muzyki polskiej i światowej"** dziś, o godz. 19, w Klubie „13 Muz". Wstęp wolny.

▲ SPOTKANIE z ppłk. **Tadeuszem Perencem** – przedstawicielem wydawnictwa MON, odbędzie się jutro, w piątek w księgarni „Klubowej" przy al. Jedności Narodowej 5.

▲ AKADEMICKI Chór Politechniki Szczecińskiej przesłał nam pozdrowienia z pobytu w Rostocku. Dziękujemy.

IDĄC ULICĄ

Kurteczki dla dzieci

MORDECZKI? Dla przechodnia! Brrrrr! — sama byłam przechodniem i to w dodatku wieczorową porą, kiedy jarzeniówki w gablocie potęgowały makabryczne wrażenie. Sprawcą czyli autorem nieprzeciętnego pomysłu jest niewątpliwie właściciel reklamowej gabloty pracowni przy al. Wojska Polskiego 32, polecającej „Kurteczki dla dzieci". Pomysł iście pop-artowski w działaniu. Do kapturków kolorowych śpioszków, usadzonych u dołu witryny, wtulono zdjęcia dziecinnych główek naturalnej wielkości. Tandetny w dzień pomysł, wieczorem zamienia się w naturalistyczną makabrę. Zwłaszcza modeli po lewej jest nie do zniesienia — w jarzeniowym świetle z amarantowego wdzianka wyziera sino-zielonkawy „trupi kolorek" mordeczki dziecinnej, zastygłej w okropnym grymasie.

Wieczorową porą radzę więc omijać wymieniony adres. Właścicielowi gabloty radzę zaś zrezygnować z form reklamowych pasujących raczej do przysłowiowej Pipidówki niż do wojewódzkiego — bądź co bądź — grodu. (Aga-Ton)

Maszynka do przecierania jarzyn ze Szczecina

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Pracy „Elektrometal" zamierza podjąć produkcję maszynki do przecierania jarzyn. Niedawno zakupiono wzór tego artykułu i po opracowaniu dokumentacji oraz wykonaniu niezbędnego oprzyrządowania, pracownicy „Elektrometalu" rozpoczną wyrabianie tego przydatnego w każdym gospodarstwie domowym urządzenia. (zdan)

(Dokończenie ze str. 1)

MY i NASZE MIASTO

ADAM ZWARYCZ, prezes spółdzielni mieszkaniowej „Wspólny Dom". Jest on organizatorem i współzałożycielem tej spółdzielni istniejącej już od 12 lat. W Szczecinie zaś mieszka od 1947 r. i od początku związany jest z działalnością budownictwa.

1. Naturalnie że odbudowa miasta, które po zakończeniu działań wojennych leżało w gruzach. Wprawdzie start w budownictwie mieszkaniowym był znacznie opóźniony, ale cały Szczecin wraz z najważniejszymi zakładami pracy rozwijał się harmonijnie. Potencjał gospodarczy, jakim dziś dysponuje miasto to na pewno wielki sukces nie tylko dla regionu ale także dla całego kraju.

2. Przyszliśmy tu z różnych stron, by żyć i pracować w tym mieście. Każdy z mieszkańców Szczecina ma swoją cząstkę włożoną w jego odbudowę. Związałem się na dobre z tym miastem jak wiele tysięcy innych mieszkańców. Tu wychowałem swych synów, tu oni ukończyli studia. Czyż więc nie można mieć lepszego prawa i serdeczniejszego przywiązania do tego miasta, jak nadal żyć i pracować dla jeszcze piękniejszego rozkwitu Szczecina?

3. Najbardziej palące problemy, które czekają na rozwiązanie, to sprawy gospodarki komunalnej. Dotyczy to zarówno poprawy komunikacji, zaopatrzenia w dobrą wodę i wreszcie szybkich i mądrych rozwiązań ociepłowienia miasta.

CZESŁAW BOREJSZA — robotnik z Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych należy do kręgu tych mieszkańców naszego miasta, którzy z bronią w ręku walczyli o wyzwolenie prastarych Ziem Piastowskich. Jako żołnierz 1 Armii LWP wyzwalał Pomorze Zachodnie i uczestniczył w walkach o Berlin. Od 1948 roku mieszka i pracuje w Szczecinie.

1. Szybką odbudowę i rozbudowę szczecińskiego przemysłu. Na przykładzie własnego przedsiębiorstwa, i sąsiednich, widać jak wiele wysiłku oraz nakładów finansowych włożyliśmy, by stworzyć ośrodek przemysłowy o tak dużym znaczeniu dla całego kraju. Budowa Zakładów Chemicznych „Police" jest swego rodzaju premią dla Szczecina za umiejętności i dobrą gospodarkę.

2. Ze swą rodziną i fabryką. Pracuję w „Fosforach" już 22 lata. Jestem żonaty od lat 20, dochowałem się sześciu synów i jednej córki. Oprócz mnie w zakładzie pracuje także moja żona, a ostatnio rozpoczęła pracę 18-letnia córka. Jesteśmy więc niejako rodzinnymi więzami związani z fabryką.

3. Życzeń byłoby dużo, ale wydaje mi się, że w naszej robotniczej dzielnicy Nad Odrą potrzebne jest nie tylko dobre zaopatrywanie ale także sprawniejsza obsługa w sklepach. Kolejki w sklepach mięsnych powinny zniknąć. Nie wypada mówić o swych sprawach osobistych, ale z uwagi na dobro dzieci wciąż liczę, że władze miejskie przyjdą mi z pomocą. Mam 7 dzieci, w tym najmłodszy ma dopiero rok, a od 1948 roku mieszkam wciąż w tym samym mieszkaniu składającym się z 2 pokoi i kuchni. (kk)